Wtorek, 9 marca 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 34
Telefony redakcji: 968-03;
585-19; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 25

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 68 — Kraków — Rok 57

Rząd fiński przyjął propozycje radzieckie

w sprawie rokowań o pakt przyjaźni i pomocy

HELSINKI. — Rząd fiński ogłosił oficjalny komunikat, w którym oświadcza, że postanowił bezzwłocznie rozpocząć rokowania za Zw. Radzieckim w sprawie zawarcia traktatu wzajemnej pomocy i przyjaźni.

Z propozycją podpisania tego układu wystąpił kilka dni temu generalissimus Stalin w liście, skierowanym do prezydenta Finlandii, Passa Kivi. Przytłaczająca większość parlamentu wypowiedziała się za wszczęciem rokowań.

Wallace potępia podżegaczy wojennych

Wyścig zbrojeń

rozpętany przez wielki kapitał USA

musi być wstrzymany

NOWY JORK (PAP) — Przemawiając na wiecu przedwyborczym w York (Pensylwania), Henry Wallace stwierdził, że obecne czynniki rządzące w USA marnują swe bogactwa narodowe „w szalonym wyścigu zbrojeń", jakkolwiek nie mają żadnych powodów do obawiania się wojny. Nie ma — stwierdził Wallace — żadnej przyczyny, która by uzasadniała poświęcanie 79 proc. podatków na przygotowania militarne.

Wallace ostrzegał te czynniki przed gniewem ludu, zaznaczając, że w Stanach Zjednoczonych zmniejsza się wciąż siła nabywcza zarobków, kurczą się oszczędności i atmosfera niepewności wzmaga się. Oto — powiedział Wallace — następstwo zbrodniczej polityki mówienia wciąż o wojnie.

Mówiąc o widokach ruchu postępowego USA, Wallace stwierdził, że ruch ten powinien się liczyć z coraz gwałtowniejszymi atakami ze strony komitetów, które zajmują się ściganiem tzw. działalności antyamerykańskiej, i że strony tych wszystkich, którzy chcą zastraszyć lud. Możemy jednak — powiedział Wallace — zachować ufność. Zwycięstwo będzie nasze, jeśli pozostaniemy wierni naszym zasadom. Co się tyczy amerykańskiej partii demokratycznej, to Wallace oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że partia ta jest już politycznie martwa i że on, Wallace, nigdy nie powróci do jej szeregów.

Delegat socjalistów fińskich u tow. Premiera

WARSZAWA. — Dnia 8 b. m. tow. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów bawiącego w Warszawie przedstawiciela fińskiej partii socjalistycznej p. Virtanena.

Premier Gottwald u prezydenta Benesza

PRAGA. (sap) Prezydent Benesz przyjął w niedzielę w swojej rezydencji prywatnej w Sezimovo Usti premiera Gottwalda.

Jest to pierwsza wizyta, którą przyjął prezydent Czechosłowacji od czasu udania się na wypoczynek.

Premier Gottwald zaznajomił prezydenta z planowanym przez rząd porządkiem obrad parlamentu, który zbierze się we środę.

„Europa może czekać" mówią w Waszyngtonie

Opozycja

przeciwko planowi Marshalla przechodzi do ofensywy

WASZYNGTON. — W kołach, zbliżonych do Kongresu, utrzymuje się, że szanse uchwalenia planu Marshalla w czasie bieżącej sesji są bardzo nikłe. Wpływowi członkowie Izby Reprezentantów oświadczyli, że Izba zajmie się przede wszystkim uchwaleniem ustaw o znaczeniu wewnętrznopaństwowym, jako ważniejszych od projektu odbudowy Europy Zachodniej. W senacie dyskusja nad projektem ustawy trwa już drugi tydzień, przy czym zwolennicy Marshalla przyznają, że nie liczyli się z tak silną opozycją.

Dlaczego Kopf przebywa jeszcze na wolności

Machinacje brytyjskie

przeszkodziły wydaniu Polsce „premiera" Dolnej Saksonii

WARSZAWA. Jak dowiaduje się SAP z głównej komisji badania zbrodni niemieckich w Warszawie przebieg posiedzenia komitetu nr I. Komisji Narodów Sprzymierzonych był następujący:

Przewodniczący komitetu Anglik sir Robert Craigie zażądał rewizji skargi polskiej wniesionej przeciw premierowi Dolnej Saksonii zbrodniarzowi wojennemu Wilhelmowi Heinrichowi Kopfowi. Stało się to w czasie nieobecności delegata Polski płk. Muszkata.

W wyniku głosowania nad wnioskiem, który poparł przedstawiciel USA komitet pomimo sprzeciwu delegata Czechosłowacji postanowił zawiesić umieszczenie nazwiska Kopfa na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych do czasu przeprowadzenia dochodzeń uzupełniających.

Wilhelm Kopf jak powszechnie wiadomo uznany został jeszcze w listopadzie przez tenże komitet za zbrodniarzem wojennym i wobec tego powinien być wpisany na listę całkowicie automatycznie. Tak komitet, jak i władze brytyjskie w Niemczech otrzymały bowiem kompletne materiały dowodowe zebrane w Polsce i wówczas uznały materiały te za wystarczające. Obecnie delegaci Anglii i Ameryki chwycili się dość dziwnego wybiegu aby ratować zbrodniarza i twierdzą, że skoro Kopf pozostaje na tak wysokim stanowisku to widocznie... jest niewinny.

Niemcy wezmą udział w konferencji paryskiej po komedii głosowania

LONDYN — W Londynie oświadczono, że udział Niemiec Zachodnich w konferencji 16 krajów w sprawie planu Marshalla zostanie rozstrzygnięty w drodze głosowania delegatów państw, które figurują na liście „pomocy" amerykańskiej.

W kołach politycznych uważa się jednak, że głosowanie będzie tylko formalnością, gdyż pod naciskiem Anglosasów Francja, kraje Beneluxu, Włochy [illegible] Austria już obecnie wyraziły zgodę na udział Niemiec w obradach.

Niemcy Południowe baza wypadowa przeciw republice

Sojusz czeskiej reakcji z niemiecką dywersją

BERLIN. — Jak informuje berliński dziennik „Neues Deutschland", [illegible] zlikwidowaniu spisku czechosłowackich reakcjonistów przeciw rządowi frontu narodowego Czechosłowacji kilku spiskowców zbiegło na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Według wiadomości tego dziennika celem tych reakcjonistów jest obecnie utworzenie na terytorium niemieckim „komitetu czechosłowackich demokratów", by pod tym szyldem prowadzić akcję sabotażową przeciwko czechosłowackiej republice ludowej.

Pośród tych zbiegłych z Czechosłowacji reakcjonistów są również i zdrajcy, poszukiwani przez czechosłowackie władze bezpieczeństwa, jak n. p. Paweł Tigrid (prawdziwe jego nazwisko brzmi Schenfeld) i były przywódca studentów Ransdorf. Obaj znani są jako niegdyś czynni kollaboracjoniści okupantów hitlerowskich na [illegible] protektoratu i jako bliscy współpracownicy zdrajców Czechosłowacji Machy i Morawieca.

[illegible] dzień procesu II. oddziału Andersa

Wysocy urzędnicy w sieci szpiegowskiej

Tysiące dolarów na przerzut agentów

WARSZAWA. — W piątym dniu procesu szpiegów Andersa zeznawał naczelnik wydz. prasy i informacji w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego Różycki, który przyznał się do przekazywania szefowi wywiadu Andersa na kraj Pieckiemu poufnych materiałów z ministerstwa.

Drugi oskarżony Sieradzki przekazywał podobne materiały z kuratorium szkolnego w Warszawie a ponadto przechowywał w swoim mieszkaniu materiały wywiadowcze.

Osk. Krywicki przyznał się do zorganizowania komórki wywiadowczo -przerzutowej, sporządzania fałszywych dowodów. Krzywicki sporządzał również fotografie [illegible] materiałów szpiegowskich, oraz usiłował zorganizować drogę przerzutową za granicą dla spalonych członków band leśnych. Na ten cel otrzymał 1250 dolarów.

Pierwsze konsekwencje bloku zachodniego

Lotnictwo krajów zachodnio-europejskich pod komendą amerykańską

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny dziennika „Daily Worker", komentując Konferencję pięciu państw zachodnich w Brukseli, [illegible]sze, że już w bieżącym tygodniu układ o sojuszu wojskowym Europy zachodniej będzie przygotowany gotowy do podpisu.

Delegaci prowadzili rozmowy, dotyczące ujednolicenia broni i ekwipunku, a zwłaszcza urządzeń lotniskowych. Korespondent podkreśla, że Amerykanie pragną przystosować lotniska Europy zachodniej, podobnie jak lotniska w Grecji i Turcji do potrzeb lotnictwa Amerykańskiego.

[illegible] system standaryzacji jest już częściowo wprowadzony w Wielkiej Brytanii pod kontrolą Ameryki. „Wobec tego — pisze korespondent „Daily Worker" — że W. Brytania właściwie podlega komendzie amerykańskiego sztabu generalnego poprzez wspólny komitet sztabowy, mielibyśmy tu dalszy krok na drodze do militarnego opanowania Europy przez Stany Zjednoczone."

3 głosy

uratowały Schumana

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe po całonocnej debacie uchwaliło większością 60 głosów rządowy projekt ustawy antyinflacyjnej, który przewiduje silne opodatkowanie przedsiębiorstw handlowych. W głosowaniu odrzucone poprawki opozycji, jednakże rząd Schumana uzyskał przy głosowaniu poszczególnych poprawek bardzo nieznaczną większość i w pewnym momencie tylko 3 głosy zapewniły Schumanowi [illegible] władzy.

W hołdzie bojownikowi o wolność ludów

Delegacja PPS składa wieniec

pod pomnikiem gen. Bema

BUDAPESZT. — W niedzielę delegacja Polskiej Partii Socjalistycznej na Kongres węgierskiej partii socjalistycznej, złożona z sekretarza CKW tow. Ćwika Tadeusza, kierownika wydziału zagranicznego CKW tow. Rosnera, redaktora naczelnego SAP Rafała Pragi, tow. Korcela tow. red. Adama Bahdaja, złożyła wieniec pod pomnikiem gen. Bema.

Podczas uroczystości składania wieńca obecna była gwardia socjalistów węgierskich oraz członkowie kierownictwa partii z zastępcą sekretarza generalnego Maroszanem na czele. Po złożeniu wieńca [illegible] Ćwik w krótkim przemówieniu podniósł znaczenie tradycji walk wolnościowych Polski gen. Bema o wyzwolenie i niepodległość Węgier, i o wspólnych tradycjach walk wolnościowych Polski i Węgier.

×

Na konferencji prasowej, zorganizowanej dla delegacji zagranicznych węgierski minister sprawiedliwości Ries, członek kierownictwa partii socjal - demokratycznej, oznajmił, [illegible] we środę bezpośrednio po zakończeniu Kongresu, odbędzie się wspólna konferencja kierownictwa partii [illegible] stanie sposób zjednoczenia obu partii. Ostateczne przeprowadzenie zjednoczenia przewidziane jest w czerwcu b. r.

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Rzymu

WARSZAWA. — W dniu 8 b. m wyjechała do Rzymu polska delegacja handlowa na posiedzenie komisji mieszanej w sprawie traktatu handlowego polsko - włoskiego. Na czele delegacji stoi tow dyr. Stanisław Gall.

Zapowiedź burzy w Izbie Gmin

LONDYN. — Członek parlamentu brytyjskiego poseł lewego skrzydła partii pracy Mikardo oświadczył w niedzielę, że w czasie najbliższej debaty w Izbie Gmin jaka odbędzie się we środę na temat wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny, on sam i inni jeszcze posłowie z Labour Party zorganizują „rewoltę" w Izbie Gmin.

Posłowie ci wystąpią przeciwko projektom rządowym. Mikardo oświadczył, że rząd brytyjski popiera Arabów ze szkodą dla Żydów, a [illegible] wycofanie [illegible] brytyjczyków z Palestyny jest zdaniem Mikarda „najbardziej totalistycznym dokumentem jaki kiedykolwiek [illegible]".

Ogólnokrajowy zjazd kobiet-socjalistek

w połowie marca br.

WARSZAWA. (SAP) — W dniach 14 i 15 marca odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd kobiet socjalistek, w którym wezmą udział delegatki wojewódzkich rad kobiet PPS z całego kraju.

[illegible] ubiegłego półtoraroku oraz zajmie się ustaleniem form organizacyjnych i metod pracy kobiet socjalistek na okres następny. Zjazd dokona wyboru nowej centralnej rady kobiet polskiej partii socjalistycznej.

Obrady toczyć się będą w sali cup! ul. [illegible]

Kobiety w Polsce [illegible] z okazji 8 marca

[illegible] — W niedzielę, 7 [illegible] Dnia Kobiet, w całym kraju odbyły się uroczyste obchody i akademie, na których podnoszono zasługi kobiet polskich w odbudowie kraju i [illegible].

[illegible] większych zakładów [illegible]

Uroczysta [illegible] sytetu Poznańskiego zgromadziła przodownice pracy z całej Wielkopolski, aktywistki związkowego ruchu kobiecego i działaczki „Ligi Kobiet". 21 kobiet otrzymało złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

W rezolucjach kobiety polskie wyrażają solidarność z 80-milionową rzeszą kobiet, skupioną w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. „Łączymy się — brzmią rezolucje — z siostrami naszymi w Hiszpanii, w Grecji, w Chinach i Vietnamie, walczącymi o swoje prawa, o postęp i pokój świata. W dniu naszego święta przyrzekamy zjednoczyć wszystkie nasze wysiłki dla od[illegible]

Tow. Rusinek we Wrocławiu

WROCŁAW. Odbyło się tu zebranie informacyjne MK PPS z udziałem przewodniczącego CKW PPS [illegible]

Nawiązując do setnej rocznicy „Wiosny Ludów", minister Rusinek zobrazował wysiłki Polskiej Partii [illegible] ległość i [illegible]

Uroczystości w Czechosłowacji w rocznicę sojuszu z Polską

PRAGA (PAP). — [illegible] go, jakie [illegible] łej Czechosłowacji w dniach od 10 [illegible] obejmą jak [illegible] nych, filmu czeskiego, prasy, teatru, młodzież szkolna i robotnicy, jak ró[illegible]

[illegible] w Pradze odbę[illegible] której będą przemawiać minister informacji Kopecky, [illegible] Masaryk i szef sztabu gen. Bocz[illegible]

Nowy eksport polski to wyroby artystyczne

[illegible] nictwa, jak koronki, hafty, gobeliny, narzuty, materiały dekoracyjne obicia, samodziały i inne oraz [illegible] kuły z branży t. zw. [illegible] bursztyny i pamiątkar[illegible]

Polityka handlowa Czechosłowacji w ramach [illegible]

PRAGA. — Nowy minister handlu [illegible] Gre[illegible] oświadczył, że polityka handlowa Czechosłowacji nadal będzie [illegible] planu pięcioletniego.

Minister dodał, że plan pięcioletni przewiduje powiększenie obrotów z krajami gospodarki planowej, z obecnych 20 procent [illegible]

Nenni przeciw blokom

Program wyborczy socjalistów włoskich

(Zw.) RZYM. (PAP) Na zebraniu Frontu Ludowo - Demokratycznego w Rzymie wygłosił przemówienie przywódca socjalistów włoskich — Pietro Nenni. Mówca stwierdził, iż Front wypowiada się za współpracą Włoch ze wszystkimi wielkimi mocarstwami, jednakowoż zdecydowanie przeciwstawia się ich udziałowi w jakimkolwiek bloku politycznym.

Nenni skrytykował doktrynę Tru[illegible], która przekształciła Grecję i Turcję w protektoraty [illegible]skie, plan Marshalla i projekt uni[illegible] sowany przez Bevina, z których pomocą Anglosasi chcą przeciągnąć Włochy na swą stronę i wykorzystać je przeciwko państwom demokracji ludowej. Włochom — powiedział przywódca socjalistów włoskich — potrzeba pokoju politycznego, rozbrojenia i neutralności.

Precyzując program wyborczy Frontu, Nenni powiedział: „Idziemy do wyborów pod hasłem nacjonalizacji przemysłu, reformy rolnej i obrony proletariatu".

Proces rozbijania Niemiec

TASS o konferencji londyńskiej

MOSKWA (PAP) Komentując komunikat o wynikach narad w sprawie Niemiec, prowadzonych w Londynie z udziałem USA, Anglii Francji i państw Beneluxu, agencja Tass stwierdza iż konferencja londyńska stanowi nowy decydujący krok na drodze do rozbicia Niemiec i przekształcenia Bizonii w Trizonię.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, USA i Francji — podkreśla agencja Tass — dokonali nowego poważnego naruszenia zobowiązań, przewidzianych w deklaracji poczdamskiej jak też innych uchwał powziętych w sprawie Niemiec przez cztery mocarstwa.

De Gaulle bez maski

oferuje porozumienie z Niemcami

PARYŻ (PAP) — Generał de Gaulle wygłosił w Compiegne przemówienie, w którym, zgodnie ze swą dotychczasową linią polityczną, entuzjastycznie poparł plan Marshalla, wychwalając „wspaniałomyślność" USA oraz wypowiedział się bez zastrzeżeń za utworzeniem bloku zachodniego. Mówca stwierdził, że Europie Zachodniej potrzebna jest również pomoc militarna ze strony USA. Jak zwykle de Gaulle nie omieszkał rzucić inwektyw pod adresem Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

De Gaulle stwierdził dalej, iż kwestia niemiecka winna być w ten sposób uregulowana, by Niemcom umożliwić wzięcie udziału w bloku zachodnim. Jednocześnie przywódca RFP wystąpił jako rzecznik zbliżenia francusko-niemieckiego [illegible] czył on, iż dotychczasowe nieporozumienia między obu krajami wywoływane były jedynie obcymi intrygami.

Przechodząc do spraw czysto francuskich, de Gaulle podał krytyce system parlamentarny, który „wykazuje chroniczną słabość", de Gaulle dał niedwuznacznie do zrozumienia, że gotów jest objąć władzę, by „poprowadzić kraj ku ocaleniu i wielkości".

Przemówienie de Gaulle'a zawierało lekką krytykę dotychczasowych posunięć rządu w dziedzinie gospodarczej i finansowej, które nazwał „sztucznymi próbami odbudowy Francji".

De Gaulle zaatakował w końcu francuskie związki zawodowe, domagając się ograniczenia ich działalności politycznych.

Wojska tureckie do Grecji

będą wpuszczone przez rząd ateński

BELGRAD (SAP) Radio Wolnej [illegible] Grecja i Turcja nie wykluczają ko[illegible] tymi dwoma państwami.

Radio Wolnej Grecji podkreśla, że celem tego oświadczenia jest przygotowanie greckiej opinii publicznej do odstąpienia części terytorium greckiego Turcji i otwarcia drogi dla wprowadzenia wojsk tureckich do Grecji.

Horthy'ego ciągnie do Argentyny

WIEDEŃ (TELEPRES) Nicolas [illegible] pod opieką [illegible] prowadzi tam komfortowe życie, stara się o uzyskanie „obywatelstwa bawarskiego". Po otrzymaniu tego obywatelstwa, Horthy ma zamiar wyjechać do Argentyny.

Horthy hula na weselu amerykańskim

BUDAPESZT (PAP) — Rząd węgierski [illegible] szyngto[illegible] du USA z powodu udziału b. [illegible] przebywa w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec oficjalnie „pod strażą".

[illegible] się widocznie supełną swobodą ru[illegible] skoro mógł uczestniczyć w uro[illegible] stości, na którą przybyli dygnitarze amerykańscy. Fakt ten można uważać za pośrednią „rehabilitację" Horthy'ego.

Stolica Antarktydy

SANTIAGO DE CHILE (SAP) Prezydent republiki chilijskiej, Videla, wniósł do parlamentu projekt ustawy, wyodrębniającej z terytorium chilijskiego okręg administracyjny antarktyczny ze stolicą w miejscowości Navarino.

Dodekanez przekazany Grecji

RZYM. (PAP) — Zgodnie z postanowieniem traktatu pokojowego, w dniu dzisiejszym formalnie przekazano Grecji wyspy dodekaneskie na Morzu Egejskim. Wyspy te od roku 1522 do roku 1912 znajdowały się pod władzą turecką. W roku [illegible] zostały zajęte przez Włochy.

Zamknięcie gazet murzyńskich

AKRA (SAP) W brytyjskiej [illegible] Złote [illegible] w dalszych ciągu trwają represje przeciw ludności murzyńskiej. Jedyny [illegible] publikowany j[illegible] tychczas w Akra, - „Echo [illegible] został zajęty przez [illegible] na [illegible] kaz gubernatora brytyjskiego. Gubernator ogłosił, że w związku [illegible] wprowadzeniem stanu wyjątkowego, [illegible] publikacje podlegają cenzurze przed [illegible] niem.

Gubernator przyrzekł [illegible] dochodzeń w sprawie zabicia 14 weteranów [illegible] ficje [illegible]

Tragedia dzieci greckich

BELGRAD (SAP). — Radio Wolnej Grecji donosi, że w wyniku bombardowania przez lotnictwo monarchistyczne, posiłkujące się bronią i samolotami, dostarczonymi w ramach „pomocy amerykańskiej", miejscowości greckich, wyzwolonych całkowicie lub częściowo przez oddziały armii demokratycznej, wiele dzieci poniosło śmierć. Po naradach z rodzicami dzieci, Komitety Ludowe na wyzwolonych terenach Grecji postanowiły zwrócić się do różnych organizacji w krajach demokracji ludowej o okazanie pomocy rodzicom greckim w ocaleniu życia ich dzieci. Szereg organizacji krajów europejskich zgodziło się na udzielenie gościny dzieciom greckim, zapewniając im potrzebną opiekę.

Rodzice zamieszkali w Grecji pół[illegible] zgłosili dotychczas do wyjazdu za granicę 4.874 dzieci. Liczba ta obejmuje dzieci od lat 3 do 13 z 59 wsi. Dalsze zgłoszenia napływają z innych miejscowości wyzwolo[illegible]

Ruch strajkowy we Włoszech

RZYM — Pogarszające się warunki bytu robotników włoskich, — powodują rozszerzanie się ruchów [illegible] Front demokratyczny [illegible] 4 kwietnia dla przedyskutowania sytuacji. Pracownicy szeregu instytucyj państwowych zapowiadają ogłoszenie strajku. W chwili obecnej [illegible] prz[illegible] spraw wojskowych, urzędników uniwersytetu w Rzymie, oraz pracowni[illegible] poczty, telegrafu i telefonów. Istnieje również możliwość ogłoszenia strajku rolnego ze względu na to, że rokowania, dotyczące nowych warunków dzierżawy prowadzone między przedstawicielami właścicieli ziemskich i włościanami zostały zerwane.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Kolonizacja Europy Zachodniej

[illegible] pisze na marginesie konferencji londyńskiej, na której Francja musiała przyjąć warunki podyktowane przez mocarstwa anglosaskie odnośnie Niemiec:

„Wiemy z góry, jak będzie starał się pan Bidault usprawiedliwić tę kapitulację. Powie nam, że odbudowa Niemiec nie może zagrażać ani Francji ani pokojowi ponieważ dokona się w ramach organizacji, obejmującej całą Europę Zachodnią. Czyż nie wybiła godzina, w której należy poświęcić pragnienie sprawiedliwości i tradycyjną nieufność wobec Niemiec — dla wielkiej nadziei Europy zjednoczonej i harmonijnej współpracy gospodarczej?

Przypuśćmy na chwilę, że zostanie urzeczywistniony warunek odbudowy europejskiej, że fabryki Niemiec Zachodnich zaczną pracować pełną parą, dzięki inwestycjom dolarowym. Co nam to da. Mniej węgla dla naszego przemysłu, ponieważ będzie on użyty w Niemczech. Gotowe wyroby niemieckie będą konkurowały z naszymi na rynkach zagranicznych na rynkach Unii Francuskiej, a nawet na naszym własnym rynku wewnętrznym. Niemcy Zachodnie jako państwo zacieśnią jeszcze pole, na którym będą konkurowały ze sobą przemysłowe kraje Zachodniej Europy. Oto istota zagad[illegible] mo głoszą s[illegible] skiej. Ale z drugiej strony sprzeciwiają się organizac[illegible] nemu planowaniu. USA [illegible] bodnej inicjatywy. W tych warunkach jedyną rzeczą, którą można organizować, to „roztoczenie opieki" nad słabszymi gospodarkami przez potężniejsze systemy gospodarcze, podporządkowanie gospodarki francuskiej gospodarce niemieckiej, która z kolei znajdzie się w rękach przemysłowców i finansistów amerykańskich. To kolonizowanie Europy zaostrzy jeszcze istniejące sprzeczności kapitalizmu. Nie rozwiąże ono ani jednego problemu, którego rozwiązania domaga się Europa. Nie może rozwiązać w szczególności problemu niemieckiego. To co, postanowiono w Londynie równoznaczne jest ze zwróceniem baz przemysłowych niemieckiemu państwu reakcyjnemu i militarystycznemu na wypadek przyszłej agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu."

Wnuk Karola Marxa

entuzjazmuje się Moskwą

[illegible] tnej rocznicy Manifestu Komunistycznego, wnuk Karola Maxa, doktor Edgar Longue, przybyły z Paryża, zwiedził kluby robotnicze, muzea, teatry, oraz szpitale, którymi jako lekarz specjalnie się interesuje.

Dr Longue wyrażał swój zachwyt dla stolicy radzieckiej, która [illegible] okimi ulicami, nowoczesnymi urządzeniami i pięknymi blo[illegible]

[illegible] dzi starych i młodych i jestem zaskoczony wysokim poziomem ich kultury i ich wyrobieniem estetycznym. Trudno mi wyrazić wielkie wrażenie, jakie zrobiła na mnie Moskwa i jej mieszkańcy, jedno mogę stwierdzić z całą pewnością: w tym kraju socjalizm został już zrealizowany. Wyzysk człowieka przez człowieka nie istnieje już, a kraj rozwinął niebywale swoje możliwości produkcyjne.

„Dla tego, kto przybywa z Francji mówił dr Longue uderzający jest przede wszystkim wyraz radości życia, tak powszechny u ludności Moskwy. Stanowi to kontrast ze zniechęceniem większości Francu[illegible]"

O twardogłowcach i duchowych milicjantach

Milicjanci, kierujący ruchem ulicznym z budek, umieszczonych na najruchliwszych skrzyżowaniach ulic Warszawy, często w dość dowcipnej formie zwracają uwagę przechodniom na niewłaściwe poruszanie się na jezdni, a także pojazdom na niestosowanie się do przepisów ruchu wielkomiejskiego. Metoda jest dobra i odnosi pozytywne skutki. Przechodnie zaczynają się uczyć chodzić, a samochody zaczynają uczyć się dobrze jechać.

Szkoda, że nie ma instytucji w Polsce, któraby może w analogiczny, a może w inny sposób nauczyła niektórych ludzi dobrze myśleć. A przecież często dzieje się tak, że ludzie, którzy widzą wokół siebie jedno, mówią o drugim. Zdarza się, że ludzie powtarzają zasłyszane plotki mimo, że sami nie dają im wiary. Zdarza się, że ludzie łatwiej wierzą głosowi, płynącemu z głośnika radiowego (zwłaszcza, gdy radio nastawione jest na BBC albo Voice of America), niżeli własnym uszom.

Gdyby jakaś instytucja dobrotliwych milicjantów duchowych, nie nakładająca na ludzi 100-złotowych mandatów za bezsensowne myślenie, zaistniała w Polsce, możeby niektórzy nauczyli się logicznej myśleć.

Spróbujmy zanalizować kilka rozpowszechnionych (zresztą w bardzo wyraźnie określonych kołach) błędnych nawyków myślenia.

Zakupiony niedawno przez Rząd Polski we Francji autobus Chausson „nawala". Profesjonalny opozycjonista oświadcza: — No tak, demokracja" (z odpowiednią intonacją). „Dlaczego we Francji nie nawalają? Dlaczego nie nawalają w Londynie?"

Nie nawalają z bardzo prostego powodu. Ani francuska ani londyńska publiczność nie zdobywa Chaussonów przebojem, nie wyrywa drzwi, okien, nie przeładowuje maszyny tak jak czyni to nasza publiczność. Przecież przystanek Chaussonów w Warszawie to najczęściej widownia scen nieprawdopodobnych, szturmu na Chaussony, przypominającego powstańczy atak na tanki niemieckie. Dlatego, Chaussony się psują. Zdawałoby się — proste i logiczne twierdzenie. Nie przemawia ono jednak do zaśniedziałego umysłu gościa od „demokracji psiakrew".

Jeżeli nawet wytłumaczy mu się jakimś cudem i uwierzy w to tłumaczenie, powie: — „No dobrze, ale dlaczego tak mało jest tych Chaussonów?".

Dobrotliwy w swej niewyczerpanej wyrozumiałości duchowy milicjant odpowie: — „Proszę pana, pan nie był na księżycu, pan był w Polsce, pan wie, że są zniszczenia, że zubożeliśmy, nie odrazu — nie tylko Kraków, ale i Warszawę zbudowano". To będzie wyjątkowy twardogłowiec, któremu tego rodzaju twierdzenia nie przemówią do rozumu. Dlatego, że twardogłowiec nie myśli logicznie. Twardogłowiec nie myśli w ogóle. Twardogłowiec ma tylko swoje nastawienie, czuje się bohaterem opozycji i uważa, że myślenie, zastanawianie się jest zbytecznym balastem.

Inny przykład.

„Rozmawiałem z człowiekiem, który wrócił z zagranicy" — mówi twardogłowiec. „Tam to jest życie. Nie, jak u nas". Zapytany, czy tam, to jest zagranicą, ludzie lepiej jedzą — odpowiada — „To nie". Zapytany czy można wszystko kupić — odpowiada ponownie: — „To nie". Zapytany, czy lepiej się ubierają — odpowiada: „Różnie bywa". Duchowy milicjant pyta wtedy: „No dobrze, ale na czym polega to życie zagranicą?" — twardogłowiec odpowiada: — „Tam jest wolność, a u nas jej nie ma".

Nie ma w Polsce wolności. Bardzo to popularne twierdzenie wielu zachodnio zorientowanych kółek.

Cóż oznacza ta wolność? Duchowy milicjant przekonuje swego twardogłowego rozmówcę, że w Polsce jest np. jedna wspaniała rzecz. Możnaby ją nazwać prawem do pyskowania. Ludzie pyskują w tramwajach, pociągach, na ulicach, w publicznych poczekalniach, w urzędach, wszędzie. Czy komuś się coś za to stało? Czy twardogłowiec pyskały, nie może pyskować? Może. A więc ma to prawo do pyskowania. Nadużywa go nawet i to w wysokim stopniu.

Twardogłowiec sięga do innego argumentu — Ale u nas nie ma wolności prasy. Cenzura, rozumie pan.

Duchowy milicjant powiada — To prawda. U nas jest cenzura, u nas przed wojną też była cenzura. W Anglii nie ma cenzury, w Anglii przed wojną też nie było cenzury. W Ameryce też nie ma cenzury, w Ameryce przed wojną też nie było cenzury. Ale...

Ale w Anglii i w Ameryce istnieje inne zagadnienie. W Anglii i Ameryce dzienniki, tygodniki, miesięczniki są własnością potężnych koncernów. Na czele potężnych koncernów stoją potężni magnaci. Potężni magnaci mają potężne pieniądze. Potężne pieniądze mogą bardzo wiele uczynić. Mogą np. kazać napisać redaktorowi dziennika, tygodnika, miesięcznika to, czego pragną potężne pieniądze. Nie napisze — wyleci z prasy i z pracy. Ażeby pozostać w prasie i w pracy — napisze. Cenzura niepotrzebna. Nie ma to, jak białe rękawiczki.

A poza tym w Polsce naprawdę można dużo napisać. Nawet dużo głupstw. I wydrukować. Głupstw, z których czerpią swoje argumenty twardogłowcy. Argumenty możnaby mnożyć. Do twardogłowców one nie przemawiają. Właśnie dlatego, że to są twardogłowcy. Szczęście, że coraz mniej w Polsce jest twardogłowców. Szczęście, że coraz więcej duchowych milicjantów.

JERZY RAWICZ.

Komisja 4 mocarstw

przybyła do Trypolisu

(z) LONDYN (PAP) — Do Trypolisu, byłej kolonii włoskiej, przybyła w dniu wczorajszym komisja czterech mocarstw — Anglii, Francji, USA i ZSRR. Komisja ma zbadać nastroje ludności miejscowej i złożyć sprawozdanie Radzie ministrów spraw zagranicznych, która zadecyduje o przyszłości b. kolonii włoskich.

Władze brytyjskie zastosowały daleko idące środki ostrożności, by nie dopuścić do ewentualnych rozruchów podczas pobytu komisji.

MIMOCHODEM

Ulgi inwestycyjne obowiązują nadal

W ubiegłym roku w ramach tzw. popularnie amnestii gospodarczej Sejm Ustawodawczy uchwalił ulgi inwestycyjne dla kapitałów prywatnych, które wyjdą z ukrycia i włączą się do twórczych procesów gospodarczych w formie zupełnie nowych inwestycyj, rozszerzenia już istniejących warsztatów pracy, powiększenia kapitałów już funkcjonujących przedsiębiorstw oraz przywozu towarów z zagranicy. Forma ulg była więc bardzo szeroka. Ustawa miała na celu przede wszystkiem ożywienie życia gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych, gdyż do nich właśnie odnosiła się w najszerszym zakresie.

Wydatkowane na wskazane cele kwoty nie podlegały dochodzeniom ze strony urzędów skarbowych dla ustalenia źródła pochodzenia, odpadały więc spod przepisów o podatku od wzbogacenia wojennego oraz miały zastosowanie do nich ulgi w podatku dochodowym. Mogły być wpłacone w walucie krajowej oraz zagranicznej.

Omawiając „amnestię gospodarczą" swego czasu bezpośrednio po uchwaleniu ustawy, podkreśliliśmy szerokie i dogodne możliwości, które stwarza przed posiadaczami poważnych kwot, które ze szkodą dla właścicieli, a z krzywdą dla gospodarstwa narodowego pozostawały w ukryciu, albo też były czynne na tzw. czarnym rynku.

Termin dla wykorzystania tych ulg był stosunkowo dość krótki. — Miały one pierwotnie moc obowiązującą tylko do końca 1947 r. Obecnie jednak termin przedłużono przedłużono do 31 grudnia br. pod warunkiem, że projektowane inwestycje zostaną zgłoszone do końca czerwca. Tylko wykorzystanie kapitałów na zakupy zagraniczne jest ograniczone wyłącznie do 30 czerwca.

Przedłużenie terminu dla stosowania ulg jest dowodem zarówno dużej tolerancji ze strony państwa, w stosunku do właścicieli nieujawnionych kapitałów, jak również rzetelnej troski o nasz ogólny interes gospodarczy. Chodzi przecież o to, aby w okresie odbudowy i rozbudowy naszego życia gospodarczego wykorzystać wszystkie środki, które można dla tych celów zmobilizować.

Dzięki energicznej postawie naszych władz państwowych oraz czynników obywatelskich nastąpiła dość powszechna normalizacja życia gospodarczego w Polsce. Prywatni kapitaliści, dysponujący bezczynnie leżącą walutą krajową lub zagraniczną w razie nie wykorzystania dodatkowych terminów w zakresie ulg inwestycyjnych tracą już ostatnią szansę dla należytego gospodarczego wykorzystania posiadanych kapitałów.

Poważne możliwości dla lokowania posiadanych kapitałów istnieją przede wszystkim w przeznaczeniu ich na cele budowlane.

Uruchomienie nieujawnionych jeszcze kapitałów stwarza ba. ten korzystne możliwości dla ich posiadaczy, a równocześnie leży w ogólnym interesie naszego gospodarstwa narodowego.

Państwo ze swej strony zrobiło wszystko, aby ułatwić rozwiązanie sytuacji zainteresowanym.

Z naszego stanowiska

Faszyzm ciągle żyje

(l) Przed kilkoma dniami podawaliśmy w rubryce „Mimochodem" krótką notatkę dotyczącą wyroku Trybunału Amerykańskiego w Norymberdze. Trybunał rozpatrując sprawę wyższych wojskowych niemieckich, oskarżonych między innymi zbrodniami o mordowanie członków Ruchu Oporu orzekł, że rozstrzeliwanie partyzantów nie może być uważane za zbrodnię, gdyż nie mogą oni być brani pod ochronę prawa międzynarodowego, albowiem ich działanie było niezgodne z przepisami tego prawa.

Tak orzekł amerykański sędzia Wennerstrum. Ze swej strony zaznaczyliśmy, że tego rodzaju stanowisko jest sprzeczne z poglądem wszystkich narodów europejskich, które uległy inwazji hitlerowskiej i za swój święty obowiązek uważały obronę swej ojczyzny przed wrogiem nawet wówczas, kiedy Niemcy po rozbiciu armii poszczególnych krajów uchodziły w nich za zwycięzców, którzy dyktują prawa i ustalają nowy porządek rzeczy.

Skandaliczne orzeczenie sędziego amerykańskiego nie mogło przejść bez powszechnego oburzenia nie tylko w Europie, ale i na całym świecie, nie wyłączając samych Stanów Zjednoczonych.

Dzięki wystąpieniu delegata Polski w Radzie Ekonomiczno-Społecznej ONZ dr. Suchego znalazła się ta sprawa również na posiedzeniu tego organu ONZ, które powołało specjalną komisję dla opracowania międzynarodowej konwencji przeciwko zbrodni ludobójstwa. Domagając się przyśpieszenia prac wspomnianej komisji delegat Polski zaprotestował równocześnie przeciwko orzeczeniu sędziego Wennerstruma, jakoby rozstrzeliwanie zakładników i mordowanie partyzantów nie było zbrodnią.

Dr. Suchy protestował w imieniu kraju, w którym rozstrzeliwano tysiące zakładników, który nawet na chwilę nie przerwał walki z okupantami w obronie swej wolności i niepodległości, i w którym Niemcy wymordowali ponad 6 milionów obywateli. Dr. Suchy zaprotestował przeciwko interpretacji prawa międzynarodowego w duchu wywodów sędziego amerykańskiego w Norymberdze uważając je za rozgrzeszenie hitlerowców z ich zbrodni, a nawet pochwałę ich postępowania. Stanowisko tego sędziego może się ustrzy[illegible] na płaszczyźnie zbrodniczych wywodów, zawartych w „Mein Kampf", ale nigdy nie może szukać oparcia w przepisach prawa międzynarodowego. Żadne prawo nie może zacierać różnicy między napastnikiem i ofiarami jego napaści.

Głos Polski na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych rozległ się w momencie kiedy są czynione dość powszechnie próby obrony faszyzmu. Obserwować je możemy nie tylko na terenie Niemiec przy dziwnej, niezrozumiałej dla nas obojętnej, a niejednokrotnie nawet przychylnej postawie okupacyjnych władz anglosaskich. Władze niemieckie przyznają obecnie emerytury wysokim funkcjonariuszom SS. Niedawno rząd prowincji heskiej wydał orzeczenie, przyznające emeryturę gen. SS Georg'owi Jedicke, który „przeszedł" denazyfikację i został skazany jedynie na karę grzywny. Przyznano mu emeryturę w kwocie 1.200 mrk. miesięcznie i polecono wypłacić z tego tytułu wszystkie zaległości. Organizacje hitlerowskie działają omal jawnie. Młodzież niemiecka ćwiczona jest na modłę hitlerowską przez instruktorów anglosaskich. Na najwyższych stanowiskach w administracji niemieckiej widzimy dawnych hitlerowców i przestępców, którzy są umieszczeni na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych.

Tak dzieje się w Niemczech. Równocześnie jednak można stwierdzić, że obronę hitlerowców podejmują nie tylko Niemcy, ale również i inne narody. Możemy zaobserwować, że faszyści we wszystkich krajów po pierwszym okresie oszołomienia podnoszą głowy widząc, że państwa anglosaskie nad zagadnieniem odhitleryzowania Niemiec przechodzą omal do porządku dziennego, jawnie korzystając z bezpośrednich usług hitlerowskich działaczy i oficerów. Schacht, skazany przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze jest obecnie doradcą ekonomicznym okupacyjnych władz anglosaskich, a gen. Guderian z polecenia Anglosasów przystąpił do organizowania rozbitego wywiadu niemieckiego.

Niepokojąco przedstawia się sprawa we Francji. Hitlerowski ambasador przy rządzie Vichy osławiony Abetz, który był przyczyną i sprawcą wielu nieszczęść i zbrodni we Francji, nie tylko nie został osądzony, ale wypuszczono go z więzienia i do jego dyspozycji oddano luksusową willę pod Paryżem.

Do życia politycznego powrócił we Francji Piotr Flandin, minister spraw zagranicznych rządu w Vichy, prowadząc otwarcie agitację za uchyleniem ustawy, wymierzonej przeciwko dawnym kollaboracjonistom. Podejmowana jest akcja za rehabilitacją Laval'a i rewizja procesu marsz. Petain'a. Dzisiej głośno sławi się we Francji obydwu wymienionych jako dobrych i zasłużonych patriotów.

Sądy francuskie już teraz zajmują podobne stanowisko, jak sędzia amerykański Wennerstrum w Norymberdze i skazują członków Ruchu Oporu za wykonanie wyroków tajnych sądów w czasie okupacji. Tak było ze sprawą Polaka, Jana Kabachińskiego.

Podobnie przedstawia się sprawa w innych krajach. Sędziowie brytyjscy brali udział w wydaniu wyroku śmierci na Goeringa i innych przywódców hitlerowskich a władze angielskie tolerują działalność „wodza" faszystów angielskich Mosley'a, którego w czasie wojny musiano zamknąć w więzieniu ze względu na jego zbrodniczą agitację.

Faszyzm cieszy się jawnym poparciem nie tylko w Grecji, nie może liczyć na pomoc we wszystkich krajach Europy, czego wymownym przykładem są Włochy. We Francji gen. de Gaulle już się sposobi do objęcia władzy. Gen. Franco prowadzi pertraktacje o udzielenie mu pożyczek w Ameryce, a szereg państw rozbudowuje z nim stosunki handlowe, wbrew zajętemu w tej sprawie stanowisku przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Państwa anglosaskie dzięki zdecydowanej pomocy ZSRR, który na swych barkach przez 5 lata dźwigał cały ciężar wojny z Hitlerem, mogły obwieścić nad nim zwycięstwo, a obecnie ich kapitaliści, w obronie swych egoistycznych interesów ochraniają faszyzm uzyskując w tym czynne poparcie swych rządów.

Protest polski na Radzie Ekonomiczno-Społecznej przypomina nie tylko dokonane przez faszyzm zbrodnie. Przypomina on przede wszystkim o co toczyła się ostatnia wojna, w imię czego walczyły narody, składając przez długie lata ofiary z życia i mienia. Walka Ruchu Oporu, wysiłki partyzantów we wszystkich krajach były protestem przeciwko gwałtowi w obronie wolności i niepodległości, w obronie postępu i demokracji.

Faszyzm szedł na podbój świata, niosąc śmierć i niewolę, ucisk i krzywdę, niesprawiedliwość i wyzysk. Był wymierzony przeciwko wolności narodów i swobodzie jednostek. Narody o tym pamiętają i nie chcą aby im znowu zagroził nowy pochód faszyzmu, obojętnie jaką nową nazwę i barwę ochrzcą go będą mu chcieli nadać imperialiści amerykańscy.

Dąsy w rodzinie

W momencie, kiedy we Francji dochodził do władzy rząd Schumana, jako wyraz „trzeciej siły", wyrażaliśmy przekonanie, że po rozbiciu jedności działania partyj robotniczych, Francja wstąpiła na niebezpieczną drogę, na której niewątpliwie może się pojawić o objęcie władzy w Republice, pozostający w stanie nieczynnym kandydat na dyktatora gen. de Gaulle. Takie zresztą było stanowisko całej prasy polskiej oraz prasy demokratycznej innych krajów Europy.

Dotychczas rząd Schumana, który wcale zapowiadał uważał się również za przeciwnika politycznego gen. de Gaulle'a zawsze skwapliwie korzystał na terenie Zgromadzenia Narodowego z usłużnej pomocy degaullistów przy wszystkich omal głosowaniach, a zawsze, kiedy groziło mu mogło obalenie w parlamencie „Trzecia siła" jednoczyła więc elementy polityczne od Bluma do de Gaulle'a.

Ostatnio, przy stosunkowo co prawda drobnej sprawie, — degaulliści „zbuntowali" się przeciwko Schumanowi, w rezultacie czego jednak wniosek rządowy nie uzyskał większości. Ten manewr stronników gen. de Gaulle'a w Zgromadzeniu Narodowym wykazał jak kruche jest oparcie rządu „trzeciej siły" w parlamencie.

Równocześnie jednak należało by postawić pytanie do czego zmierzają w obecnej chwili degaulliści. Czy do obalenia Schumana? Raczej nie, jeszcze nie uważają, aby była po temu odpowiednia chwila. Ale już nie chcą poparcia udzielać na kredyt.

Degaulliści zdradzają obecnie ochotę na wejście do rządu Schumana. Czy zasiadać razem, nie zaś tylko wspierać go swymi głosami. Przystępują do torowania drogi swemu szefowi do władzy.

Ten rachunek jednak nie bierze pod uwagę zdecydowanego stanowiska proletariatu francuskiego, do którego należy decydujące „veto".

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Zenon Wiktorczyk

Trzeba zapewnić opiekę artystyczną zespołom świetlicowym

Wnioski z obserwacji działalności świetlic

Dobiegający końca sezon zimowy życia kulturalnego zorganizowanego w świetlicach, pozwala już dzisiaj na wyciągnięcie pewnych wniosków. [illegible]de wszystkim należy podkreślić większe zainteresowania życiem kulturalnym i bardziej czynny w nim udział ludzi do tej pory raczej stroniących od świetlic. Należy to tłumaczyć tym, że w miarę zmniejszania się kłopotów związanych z samą egzystencją, ludzie potrafili znaleźć więcej czasu dla rozrywek i pracy kulturalnej. Robotnik, który jeszcze rok temu musiał częstokroć w czasie wolnym od pracy załatwiać swoje sprawy związane z mieszkaniem, meblami, pisać podania, by je na drugi dzień zanieść do urzędu, szukać porad w najrozmaitszych sprawach u znajomych — dzisiaj już tego rodzaju kłopotów ma mniej. Ten kto dawniej od czasu do czasu tylko zajrzał do świetlicy, żeby zobaczyć co się w niej dzieje i czy [illegible] prawdę jest jakaś świetlica — stał się dzisiaj jej częstym gościem.

Przed dwoma tygodniami odwiedziłem świetlicę jednej z kopalń i rozmawiałem z jej kierownikiem, z którym przed rokiem w tej samej świetlicy martwiliśmy się razem ciągle jeszcze małym zainteresowaniem wśród pracowników kopalni, życiem świetlicowym, sprawami oświatowymi i kulturalnymi. Po roku spotkanie nasze dało nam okazję do stwierdzenia, jak wiele się zmieniło na [illegible]czyść. W świetlicy panował tłok, przy stole z czasopismami nie było wolnego miejsca, bibliotekarka była oblężona z sąsiedniej sali dobiegały dźwięki odbywającej się próby muzycznego zespołu świetlicowego, a w jednym z pokoi biurowych, odbywała się próba wieczoru artystycz[illegible].

Niewątpliwie nie jest tak wszędzie. Jednak fakt, że podobnie się dzieje w bardzo wielu świetlicach [illegible] zainteresowania kulturalne robotników stale wzrastają, a w żadnym wypadku nie zmniejszają się — [illegible]wodzi, że działalność świetlic [illegible]la się coraz pomyślniej.

W rozmowie z pewnym działaczem kulturalnym zastanawialiśmy się jeszcze nad innymi przyczynami tej pocieszającej sytuacji. (Mój rozmówca, mający wgląd w działalność bardzo wielu świetlic potwierdził moje obserwacje. Doszliśmy do wniosku, że poważną rolę w rozwoju działalności kulturalnej świetlic odegrało trwałe związanie się z tą dziedziną wielu ludzi, którzy „wciągnęli się" do roboty kulturalnej i do prac świetlicowych.

Wytworzył się typ lokalnych „działaczy świetlicowych". Oni to — odnalazłszy w sobie zainteresowania kulturalne i zdolności organizacyjne — potrafili skupić wokół siebie całe grupy i włączyć je także do czynnego udziału w pracach świetlicowych. Równocześnie znaleźli zadowolen[illegible] jakie [illegible] dopełni[illegible] pomo[illegible] [illegible]kładu [illegible] jak i z odpowiednich [illegible] kulturalnych czy organi[illegible] [illegible]wiązków.

[illegible] ne ani aparat ludzki nie dałyby tych wyników, gdyby zabrakło „działaczy świetlicowych", dzięki którym [illegible]tlice ożywiły się, praca kierowników świetlic stała się łatwiejszą, — a przede wszystkim zwiększyło się, w wyniku ich działalności, zainteresowanie świetlica i przez to zaznaczył się rozwój życia kulturalnego wśród najprawdziwszych szerokich mas.

Niewątpliwie jest jeszcze dużo do zrobienia i jeszcze nie jest tak jak być powinno. Świetlice nie stały się jeszcze jedynym centralnym ośrodkiem życia towarzyskiego, oświatowego kulturalnego i artystycznego. Jeszcze częstokroć dla wielu ośrodkiem centralnym jest — nie starajmy się tego ukryć — knajpa. Ale [illegible] tej smutnej w swoim zestawieniu rywalizacji między świetlicą a knajpą notujemy coraz więcej punktów [illegible] korzyść świetlicy. A jeśli — ze [illegible] nie uchodzić za zbytniego optymistę - statystyki spożycia alkoholu odnotowują także punkty na korzyść knajpy, to jednak pocieszmy się, że jej bywalcy potrafią odnaleźć cza[illegible] drogę również i do świetlicy, [illegible] że przedtem drogi tej nie znali i o nią nie pytali. Może z cza[illegible] będą nią częściej chodzili i na mniej chwiejnych nogach niż do tej pory.

Po tej marginesowej lecz narzucającej się — a ręczę, że nie bez uzasadnienia — uwadze, wróćmy do głównego tematu.

Ogólny wniosek z obserwacji ży[illegible]a kulturalnego skupiającego się wokół świetlic w kończącym się se[illegible] zimowym streszcza się w dwu punktach:

1. Nastąpiło znaczne, w porównaniu z rokiem ubiegłym, ożywienie działalności świetlicowej, połączone z wzrostem zainteresowania świetli[illegible]

2. Na tę pomyślną sytuację [illegible]cznym stopniu wpłynął wzrost ilości lokalnych działaczy świetlicowych, którzy utrwalili swoje związki z pracą w świetlicy.

Byłoby błędem zadowolić się tym stwierdzeniem i sądzić, że tak [illegible]myślny stan nie zostawia już miejsca na uwagi krytyczne. Pragnąłbym ograniczyć się do jednej [illegible] jak mi się wydaje — ważnej sprawy. Chodzi o świetlicowe zespoły sceniczne i muzyczne.

Działacze świetlicowi, którzy zajmują się ich organizowaniem [illegible]rują ich pracą [illegible] równocześnie wystarczające uzdolnienia artystyczne, jak też nie posiadają odpowiedniej praktyki i przygoto[illegible]ia. Posiadają jedynie zamiłowa[illegible] i zmysł organizacyjny. Dzięki te[illegible] udało się im stworzyć zespoły artystyczne, które jednak częstokroć mimo najlepszej woli i często [illegible] przeciętnych zdolności idą nieraz fałszywą drogą nie przybliżającą, a często oddalającą je od osiągnięć zasługujących na miano „artystyczne". Zorganizowanie orkiestry i odbywanie przez nią prób oraz występów to jeszcze nie wszystko. Tak samo nie wszystkim jest „odegranie" polegające na spiesznym wyrecytowaniu tekstów — jakiejś sztuki czy „sztuczki" scenicznej. Tutaj *konie[illegible] pomoc kogoś, kto wskaże drogi, wytknie błędy, udzieli elementarnych wskazówek i przynajmniej od czasu do czasu sprawdzi, czy praca posuwa się we właściwym kierunku i czy daje właściwe wyniki.*

[illegible] nych, kryje w sobie niebezpieczeństwo zboczenia ich [illegible] niewłaściwe drogi, a przede wszystkim niebezpieczeństwo utrwalenia błędów.

W popularnych audycjach „Przy sobocie po robocie" biorą częstokroć udział muzyczne zespoły świetlico[illegible].

Nim jednak wystąpią przed mikrofonem obejmuje nad nimi opiekę jeden z fachowców muzycznych Polskiego Radia, który dopuszczając zespół do audycji, bierze odpowiedzialność za jego poziom. Na przestrzeni miesiąca poprzedzającego audycję — obecny jest kilka razy na próbie, udzielając wskazówek i usuwając błędy. Taka „opieka" wydaje doskonałe wyniki i w ciągu miesiąca orkiestra amatorska czyni postępy, których inaczej nie uzyskałaby chociażby przez rok. Jej występy zaczynają przypominać koncerty, a nie „granie kawałków". Okazuje się jednak również, że często trudno jest usunąć błędy, które rozpanoszyły [illegible] ciągu okresu pozostawania bez opieki artystycznej.

Podobnie jest z niektórymi zespołami „scenicznymi". Zdolni nieraz ludzie brną w jakichś własnych koncepcjach sztuki teatralnej, popada[illegible] rozpaczliwe maniery, stwarzają sobie własną technikę gry aktorskiej, stosują przez siebie stworzo[illegible] konwencje i kluczą błędnymi ścieżkami coraz bardziej oddalający [illegible] ich od gościńca artystycznego — który by ich prowadził we właści[illegible] kierunku, zapewniając mu do [illegible] do celu, jakim jest uzyskanie pewnej, będącej „do przyjęcia", poprawności wystarczającej dla zespołu amatorskiego.

Nie zapominajmy, że ci ludzie mają być, chociażby w drobnej części, współtwórcami kultury i swoją działalnością mają u widzów i słuchaczy ze swego otoczenia kształcić i kształtować smak artystyczny, wrażliwość na piękno, skalę zainteresowań kulturalnych. Dlatego ten poziom poprawności musi być utrzymany i należy dbać o właściwe jej kierunki rozwojowe i sam rozwój.

Trzeba po prostu kontrolować pracę wszelkich tego rodzaju zespołów świetlicowych. Trzeba pomóc terenowym działaczom świetlicowym. Nie ma mowy o tym, żeby do każdego zespołu muzycznego przydzielić profesora konserwatorium, a do każdego zespołu scenicznego — zawodowego reżysera. Ale w granicach możliwości leży okresowe odwiedzanie świetlic właśnie przez muzyków, reżyserów i aktorów. Wystarczy to zrobić raz na miesiąc, a jeśli to niemożliwe — raz na dwa miesiące, żeby zobaczyć, jak tamtejszy zespół artystyczny pracuje i skierować jego pracę na właściwe tory. Przy następnych odwiedzinach należy stwierdzić, do czego się zastosowano, a o czym zapomniano, jakie błędy zostały [illegible] jakie nowe powstały [illegible] nawet ten pierwszy „napęd" okazał się wystarczający i można tych ludzi zostawić już na dłuższy czas samym sobie, bez obawy, [illegible] zejdą na niewłaściwe drogi artysty[illegible].

Tego rodzaju akcja nie jest chyba całkiem niemożliwa. Wiem, że są [illegible] tym kierunku czynione już pewne kroki, lecz w dotychczasowych formach akcja ta nie osiąga właściwych rezultatów. Cóż z tego, że kilkoma zespołami świetlicowymi kierują stale zawodowi aktorzy, kiedy są dziesiątki zespołów całkowicie pozbawionych potrzebnej im opieki artystycznej. Należy ją zorganizować. Poszczególnym „opiekunom" artystycznym (fachowcom!) należy zlecić opiekę nad pewną ilością zespołów świetlicowych. Praca ta [illegible] gać na tym, by w wypadku przygotowywania się do konkursu zespołu świetlicowego „tłuc" z nim dzień i noc, ale właśnie, żeby stale odwiedzać jak największą ilość zespołów i systematycznie dopomagać do ich rozwoju. Zostawiać im samodzielność i dużą swobodę, ale „pilnować".

Ludziom, którzy mają ochotę do pracy artystycznej w swoich świetlicach nie można pozwolić błąkać się samotnie. Trzeba im pomóc. Przy tej pomocy uzyskamy pewność, że praca „aktywistów świetlicowych" [illegible] grupujących się wokół nich ludzi potoczy się właściwymi drogami. Byłoby to równocześnie nie najmniej[illegible]żną częścią planu kulturalnego, który powinien nareszcie zastąpić dość niezorganizowaną i często partyzancko - podjazdową tzw. akcję upowszechniania kultury. Trudno jest narzucać plany twórcom kultury, [illegible] trudno jest żądać od literatów, [illegible]larzy, czy muzyków, by w swojej twórczości artystycznej trzymali się „Państwowego Planu Produkcji Kulturalno - Artystycznej". Natomiast działacze kulturalni i „pośrednicy" kultury mogą i powinni działać według planu, określającego sposoby, kierunki i wytyczone cele przyswajania społeczeństwu wartości kulturalnych i wyrównywania zapóźnień w tej dziedzinie. Uwzględnienie w planie kulturalnym minimalnej opieki artystycznej nad zespołami świetlicowymi a przede wszystkim stworzenie planu kulturalnego w zakresie wyżej wyjaśnionym — oto narzucający się nieodparcie wniosek, wynikający z obserwacji poczynionych ostatnio tylko na jednym z odcinków naszego życia kulturalnego, jakim jest działalność świetlic w dziedzinie artystycznej.

Odpowiedzi Redakcji

J. SIEROSŁAW — Mimo trochę odległej przenośni z „ogonami", bajka dowcipna i forma poprawna. — Brak miejsca i odpowiedniej kolumny (satyry) nie pozwala nam jej umieścić, przekazujemy jednak kolegom do „Tygodnia Robotnika" wzgl. do niedzielnego dodatku „Robotnika". W wypadku nie wykorzystania przez nich, może uda się nam umie[illegible] numerze świątecznym naszego pisma. Możebyście nam nadesłali coś krótszego, również w tym [illegible]

P. J. BRZEZINKA — Reportażu z braku miejsca nie mogliśmy umieścić. Napisany jest żywo i interesująco. Możebyście tak spróbowali reportażu z zakładu pracy, a może jakieś opowiadanie literackie? Wydaje [illegible] że macie w tym kierunku uzdolnienia.

Z. B. — Wiersze szlachetne w intencjach, lecz niestety brak w nich poezji. Po prostu ubraliście w rymy pewne aktualne hasła, nie szukając sposobów poetyckiego ich wyrażenia. Rym i rytm to jeszcze nie wszystko. Trudno w kilku zdaniach wytłumaczyć istotę poezji w wierszu, może jednak zrozumiecie to na przykładzie z muzyki: setki walczyków granych „do tańca" mimo, że są melodyjne i utrzymane w rytmie „raz dwa, trzy" nigdy nie będą posiadały tej wartości, co jeden walc cis-mol Chopina. Posłuchajcie go kiedyś — (w radiowych koncertach szopenowskich znajduje się czasami w programie) i porównajcie z pierwszym lepszym walczykiem granym na zabawie. Poznacie wtedy różnicę. Taka sama różnica istnieje między prawdziwą poezją, a rymowanymi zwrotkami.

B-O-A. CHORZÓW-BATORY. — Niewątpliwie temat jest dość wdzięczny do wierszyków satyrycznych. Niestety nic w tym, co przysłaliście nie zdradza zdolności do pisania tego rodzaju wierszyków. Taki jest „najgorszy wypadek", jaki przewidywaliście w liście — tzn. sprawiedliwa, a przede wszystkim szczera odpowiedź. Nie każdy przecież musi być poetą.

BOL. BŁOCKI, Sośnica - Gliwice Mimo, że nie umieszczamy Waszego wiersza o Szopenie, prosimy nadesłać inne, jeśli posiadacie. Jesteśmy bardzo ich ciekawi. Wiersz nadesłany zdradza talent, lecz napisany „n[illegible]" [illegible]ie pozwala nam dokładnie zorientować się w uzdolnieniach autora.

Ryszard Bukowski

Jak słuchać muzyki . . ?

Dziwne doprawdy pytanie „Jak słuchać muzyki?". To przecież oczy[illegible]e! Po prostu słuchać. Właśnie o [illegible] „słuchanie" chodzi. Z tym „słuchaniem", tak jak i z tym „patrzeniem na rzeczy" coś nie jest w porządku. U nas w Polsce, na dwadzieściakilka milionów mieszkańców — może dziesięć tysięcy zna się na muzyce i [illegible]ni ją jako codzienną pożywkę. A reszta? Reszta muzyki [illegible] spostrzega i jej n[illegible] potrzebuje.. chyba w kawiarni, w kinie, gdzieś na zabawie... Powtarzam: coś jest nie [illegible] porządku. Społeczeństwo jest w tym zrozumieniu chore: po pros[illegible] nie słyszy. Jakto, zdziwi się Czytelnik, ja nie słyszę? Przecież wiem, co [illegible] mówią, słyszę u sąsiada ra[illegible] słyszę klaksony przejeżdżających a[illegible].. słyszę wszystko i wszystkich. Więc..? Drodzy Czytelnicy, — słyszeć dźwięki, to nie znaczy [illegible]najmniej przeżywać ich treść — [illegible] strzegać w nich źródło swoistych przeżyć natury artystycznej. Podobnie, jak nie każdy człowiek, patrzący na piękny krajobraz, górski — dostrzega roztaczające się przed nim piękno. Jak często przechodzą ludzie obojętnie obok najpiękniejszych dzieł mistrzów, malarstwa światowego, zachwycając się równocześnie kiczami pseudomalarzy i obwieszając ściany do[illegible] oleodrukami... Dlaczego? Pr[illegible] Nikt ich nie nauczył patrzen[illegible] [illegible] tyczy i muzyki: nikt ich nie nauczył słyszenia. Źródłem niezrozumienia muzyki i obojętności względem niej jest nieumiejętność słuchania utworów. Przeciętny słuchacz [illegible] zdaje sobie na pewno sprawy, na czym polega istota muzyki w ogóle — a tym bardziej nie ma już na pewno wyobrażenia, co jest istotą słyszanego przez niego w danym momencie dzieła muzycznego. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielka dziedzina przeżyć jest nam niedostępna — kiedy przechodzimy obok muzyki obojętnie... My, ludzie pracy, spędzający większość swoje[illegible] kopalni, fabryce, przy warsztacie, w biurze — w ustawicznym rozgwarze miasta, lub odosob[illegible] sprawach kultury na dalekich wsiach — my wszyscy pozbawieni jesteśmy czegoś, co choć przez kilkanaście chwil w ciągu dnia, będzie nas odrywało od trudu materialnego. Tę rolę może spełnić tylko muzyka. Na łamach naszego pisma, postaram się, w miarę wolnych szpalt i w miarę moich możliwości otworzyć przed Tobą, Człowieku Pracy, podwoje tego zaklętego ni[illegible] pół zamku — ażebyś mógł w nim odpocząć.

Zaczniemy od rzeczy zasadniczej. Co to jest muzyka? Powiem Wam najprościej: muzyka jest sztuką, która wyraża myśli i nasze przeżycia przy pomocy dźwięków. Określenie to nie jest zupełnie ścisłe i bynajmniej nie rości sobie pretensji do naukowego ujęcia całości przedmiotu — niemniej może dać już przybliżony obraz tego, co nas w tej chwili interesuje. Piśmiennictwo np. wyraża myśli przy pomocy słów — rzeźba, przy pomocy brył, malarstwo przy pomocy płaszczyzn, barw, linii itd. Po takim ujęciu muzyki wiemy już, co stanowi treść utworu muzycznego: treścią utworu muzycznego — jest myśl dźwiękowa. A teraz zagadnienie drugie? Co składa się na utwór muzyczny? Na to pytanie odpowiem w artykule następnym. Niezależnie jednak od tego proponuję, ażeby Czytelnicy sami od siebie zastanowili się nad odpowiedzią i porównali później swoją z moją. Będzie to doskonały sprawdzian dla Was samych.

Tradycje szwajcarskie

(Korespondencja własna)

UROK STARYCH MIAST.

Stare miasta miały i mają zawsze swój swoisty urok.

Niestety, ostatnia wojna zniszczyła doszczętnie Stare Miasto Warszawy. Klejnoty architektury, jak: kamienica Baryczków, Fukiera i wiele, wiele innych legły w gruzach. Stare Miasto Poznania jest poważnie zniszczone, a Gdańska nie istnieje. Szczęśliwie ostał się stary Kraków ze swymi pięknymi zabytkami, dającymi nam obraz sposobu życia minionych pokoleń.

Pod tym względem los szczęśliwiej obszedł się ze Szwajcarią. Budowała ona swoje miasta w tym samym okresie, gdy powstawały miasta polskie. Lecz wojny, jakie przeżywała, miast tych nie zniszczyły, a dwie ostatnie wojny, najbardziej mordercze i niszczycielskie w historii ludzkości, Szwajcarii nie dotknęły i dlatego niemal w każdym większym mieście szwajcarskim istnieje dzielnica Starego Miasta z domami, wzniesionymi w okresie od XV do XIX stulecia. Widzimy tam te same wąziutkie uliczki, jakie znamy z naszych Starych Miast, te same kamienice z fasadą o trzech, czterech i pięciu oknach frontu. Domy zachowane są bardzo dobrze, remontowane przeważnie w XIX stuleciu, z tą tylko różnicą w stosunku do naszych Starych Miast, iż Szwajcarzy wbrew zasadzie pełnego pietyzmu dla przeszłości i wbrew stylowi, poprzerabiali pomieszczenia parterowe — na nowoczesne sklepy.

Na domach, w których zamieszkiwali sławni ludzie, umieszczane są tablice, ze wskazaniem okresu, w którym tam zamieszkiwali. Na jednym z domów w Zurichu wmurowana jest tablica, iż zamieszkiwał w nim W. I. Lenin, aż do czasu wybuchu rewolucji rosyjskiej.

Wśród domów Starych Miast specjalnym przepychem odznaczają się budynki cechów, w których do dnia dzisiejszego mieszczą się te organizacje. Gdy Szwajcarii zagrażała wojna i związane z tym ewentualne bombardowanie, z jednego z domów cechowych wyjęto specjalnie drogocenne witraże w oknach, aby uchronić je od zniszczenia. Cechy przechowują cały szereg zabytkowych, cennych dokumentów — pamiątek minionej przeszłości.

SZWAJCARSKIE ZAPUSTY.

W okresie, kiedy u nas rozpoczyna się t. zw. Wielki Post, Szwajcarzy obchodzą ostatki. Starsi z czytelników pamiętają, że i u nas w Polsce dawniej obchodzono bardziej huczne ostatki, t. zw. zapusty, z których obecnie właściwie pozostała tradycja zabaw tanecznych, pieczenie pączków i faworków. W Szwajcarii w przeciągu dni trzech, w różnych zresztą dniach w poszczególnych miastach, zabawy te odbywają się w sposób specjalny. Duży procent ludności, w szczególności oczywiście młodzież, przebiera się w najdziwniejsze stroje, a wielu wdziewa maski. Tłumy mieszkańców miast w tych dniach wylegają na ulice i wbrew przyjętemu ogólnie zwyczajowi, przebywają na nich długo w noc, choć normalnie o godzinie 11 na ulicach miast szwajcarskich panuje głucha cisza.

We wszystkich restauracjach i lokalach publicznych urządzane są zabawy taneczne. Szczególniej barwnie wyglądają te stroje na tle wąskich uliczek Starego Miasta, gdzie sprawiają wrażenie na przygodnym przechodniu, iż cofnął się o kilka wieków wstecz. Przebrana m' dzież tworzy pochody z orkiestrami lepiej lub gorzej grającymi, chłopcy przebierają się za dziewczęta i odwrotnie, widzi się stroje ludowe, maski, nałożone na twarze, kowbojów i t. p. Małe dzieci występują również w przebraniach, ale tylko w godzinach rannych. W poszczególnych miastach uroczystości te i zabawy urządzane są hucznie lub mniej hucznie, w zależności od dawnego zwyczaju i np. do Berna ściągają ciekawi z wielu innych miejscowości, aby obejrzeć tamtejsze ostatki, które zaczynają się tradycyjnie o 4 nad ranem. Podczas tych dni praca w biurach trwa od godziny 8 do godziny 1, a właściwie niewiele w tym czasie można w Szwajcarii załatwić, bo po nocnych zabawach ludzie niezbyt wydajnie pracują w dzień. Może jest to jedyny okres w ciągu roku, w którym Szwajcarzy tak beztrosko się bawią, bo na ogół są raczej poważni i skupieni.

NEUTRALNOŚĆ, O. N. Z. I DOLARY.

Ta cecha pewnej powagi jest wynikiem wielowiekowej walki z przyrodą, którą musieli Szwajcarzy toczyć, aż do chwili, gdy nowoczesna technika pozwoliła im opanować żywioły, z którymi z trudem tylko walczył człowiek w średniowieczu.

[illegible]

uniknęło nieszczęścia wskutek tego, że ojczyznę ich oszczędziła wojna i dlatego ciągle podkreślają, że podstawą wszelkiej polityki ich kraju jest tradycyjna neutralność. Neutralność tak w sprawach politycznych, jak i gospodarczych. Celem podkreślenia tej neutralności Szwajcarzy udzielili gościny Organizacji Narodów Zjednoczonych na Europę, która znalazła pomieszczenie w Genewie w dawnym pałacu Ligi Narodów. Oczywiście ten krok daje Szwajcarii i znaczne korzyści materialne, gdyż Organizacja zaludniła stojące dotąd pustką pomieszczenia, ożywiła miasto, ściąga wielu cudzoziemców którzy przybywają w sprawach służbowych do różnych komisyj ONZ, przywożąc ze sobą tak miłe sercu Szwajcara dewizy. Właściciele mieszkań znaleźli nowych lokatorów, którym odnajmują lokale, restauracje genewskie znalazły znowu licznych i dobrych klientów.

Oby w nowej siedzibie ONZ nie tylko przysporzyła dewiz Szwajcarii, ale i potrafiła pracować z pożytkiem dla innych państw Europy.

(Ws—a)

Czujność i odwaga

hasłem młodzieży na zjeździe „Wiciarzy"

WARSZAWA. Dnia [illegible] rozpoczął się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Komitetu Studiującej Młodzieży Wiejskiej „Wici"

W zjeździe uczestniczy 250 delegatów kół licealnych i akademickich ZMW „Wici" z całego kraju.

W imieniu Rządu powitał zjazd wicepremier Korzycki, oświadczając: Dziś na miejsce negacji i obojętności wobec państwa ludowego zrodziła się w szeregach młodzieży czujność i odwaga. Jest już powszechne umiłowanie sprawy chłopsko—robotniczej, jest już [illegible] własne siły i pomnażanie własnych sił o siły wiernego sojusznika - klasy robotniczej, której młodzież współpracuje z młodzieżą chłopską coraz mocniej.

W szeregu innych przemówień powitał zjazd w imieniu Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wiceprzewodniczący KWZ NMS ob. Weber, który wskazał na wspólne tradycje „Wiciarzy", ZNMS-ców i „Życiowców" w walce z faszyzacją wyższych uczelni w okresie przedwojennym oraz na konieczność jedności działania organizacji studenckich w realizacji zadań, jakie stawia przed młodzieżą Polska Ludowa.

I tu robotnicy pierwsi

Adoptacja sierot polskich

WARSZAWA. W związku z publikacją na łamach prasy notatek o dzieciach przebywających poza granicami kraju i pragnących powrócić do Polski, PCK w Warszawie zasypywany jest listami rodziców, poszukujących swych dzieci.

W ostatnich dniach napłynęło również wiele listów od osób, pragnących wziąć wywiezione sieroty na wychowanie. Charakterystyczne jest, że adoptować sieroty chcą przeważnie robotnicy nie tylko bezdzietni, ale mający również po kilkoro dzieci, którzy prosząc o możność zaopiekowania się dzieckiem, podają również szczegółowy opis swych możliwości materialnych i warunków domowych.

Referat Opieki nad Dziećmi Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża rozpatruje obecnie te zgłoszenia i niebawem zawiadomi w jaki sposób i gdzie można się będzie ubiegać o zaadoptowanie sierot, przebywających poza granicami kraju po sprowadzeniu ich do Polski.

PRZEGLĄD PRASY

Odra zaczyna pracować

Przerzucenie flotylli barek czeskich o tonażu 30 tys. ton na Odrę jest wydarzeniem dużej miary. Ożywi się żegluga na Odrze, zacieśni się nasza współpraca z Czechosłowacją, a korzyści gospodarcze są wzajemne. Żegluga czechosłowacka na Odrze będzie korzystała z tych samych praw co żegluga polska. Eksport czeski zamiast do Antwerpii i Rotterdamu skierowany zostanie do polskiego Szczecina. Odra zaczyna wreszcie pełnić swą historyczną rolę, mianowicie staje się arterią międzynarodową. Pisząc na ten temat, stwierdza „Rzeczpospolita":

„Rozwój żeglugi na Odrze przyniesie Polsce wiele korzyści gospodarczych i politycznych — i należy przypuszczać, że nie ograniczy się jedynie do żeglugi czechosłowackiej. Może na tych samych prawach powstać na Odrze żegluga szwedzka albo węgierska. Ale rozwój tej żeglugi zależy w najwyższym stopniu od należytego rozwiązania polityki celnej w Szczecinie.

Strefy wolnocłowe w Szczecinie muszą być tak zorganizowane, ażeby nie tylko odpowiadały interesom danego państwa, ale ażeby także zachęcały to państwo do inwestycji w swojej strefie. Jesteśmy za bardzo liberalną pod tym względem polityką, ale naturalnie trzeba odrzucić bez rozpatrywania projekty różnych inicjatorów prywatnych, ażeby objąć „strefą wolną" cały Szczecin port i miasto."

Emil Zoor 38

ŻART SAMUELA THORTONA

„Jak to się stało, że cię Brand nakrył?" — spytał po chwili.

„Daj spokój. Szef jest zmęczony. Będzie dość czasu na gadanie" — mruknął Kesling. Rosjanin umilkł i zapaliwszy papierosa zapatrzył się przed siebie, obserwując oświetloną szosę.

Maszyna rwała naprzód, zostawiając dziesiątki kilometrów za sobą. Morley zwiesił głowę na piersi i zdawał się drzemać. Nie był wprawdzie śpiący, ale za wszelką cenę chciał uniknąć kłopotliwych dla niego pytań. Kesling wsunął się w głąb limuzyny, przymknął oczy. Czerkasów pogwizdywał z cicha. Płynęły godziny, które Morleyowi wydawały się nieskończenie długie.

Nad ranem Kesling ocknął się nagle i wydobywszy z kieszeni płaszcza mapę począł się uważnie przyglądać. Po chwili kazał stanąć szoferowi. Wysiadłszy z auta, rozejrzał się wokoło. Noc już bladła i szary melancholijny dzień rodził się na horyzoncie. Deszcz przestał padać, ale powietrze było przesiąknięte wilgocią, ostry wiatr potrząsał bezceremonialnie przydrożnymi drzewami, strącając z nich duże, zimne krople. Kanadyjczyk przeszedł około dwustu metrów, a potem wrócił do samochodu.

„Jedź wolno" — rozkazał szoferowi „Tutaj zaraz musi być skręt na prawo, gdzieś przy zwalonym drzewie". Szofer skinął głową i włączył bieg. Jechali bardzo powoli, rozglądając się w słabym jeszcze świetle dnia. Kesling miał dobre informacje, bo rzeczywiście po kwadransie spostrzegli boczną drogę tuż przy pniu osmolonym przez piorun.

„Skręcaj w prawo" — rzucił Kesling. Zjechali na leśną, wyboistą drogę. Samochód poruszał się z trudem w gęstym błocie, oblepiającym się uporczywie przy każdym obrocie kół. Motor pracował z wysiłkiem.

„Idzie jak czołg" — uśmiechnął się Czerkasow. „Mocna maszyna".

„Jak tam szefie?" — zapytał Kanadyjczyk. „Jesteś pewnie porządnie głodny, co? Bo ja jużbym przetrącił coś nie coś".

„No tak, wartoby coś zjeść" — uśmiechnął się niewyraźnie Morley.

„Cierpliwości. Zaraz będzie śniadanko"

Błotnista droga stawała się coraz trudniejsza do przebycia i limuzyna wolno posuwała się naprzód, sapiąc i jęcząc jak zmęczony człowiek.

„Obawiam się, że będziemy musieli iść piechotą" — mruknął Czerkasow.

„Już niedaleko" — rzucił Kesling.

Po godzinie jazdy posłyszeli wreszcie dolatujące z głębi lasu naszczekiwanie psów.

„Słyszycie?" — zawołał radośnie Kanadyjczyk. „To farma Hartmana!"

„Czy go zawiadomiłeś, że przyjeżdżamy?" — spytał Czerkasow.

„Oczywiście. Posłałem do niego Korta. Powinniśmy go tutaj zastać".

„Czy długo zamierzasz siedzieć u Hartmana?" Kesling potrząsnął głową.

„Na wszelki wypadek poczekamy dzień. Musimy się liczyć z pościgiem. Na noc ruszymy do „Baronowej". Sądzę, że szef akceptuje mój plan". Morley spostrzegł, że wypada mu się odezwać.

„Tak chyba będzie najlepiej" — powiedział dość pewnym głosem.

„Teraz już oddaję dowództwo w twoje ręce szefie" — uśmiechnął się Kesling.

„Pozwólcie mi jeszcze trochę odpocząć po tym wszystkim" — odparł niespokojnie Morley. Bał się, że gangsterzy przedwcześnie mogliby spostrzec swą omyłkę.

Szczekanie psów słychać było coraz wyraźniej i niebawem samochód zajechał przed dość długi parterowy dom, ocieniony dużymi starymi drzewami. Wysoki barczysty drab, o ogorzałej twarzy i czarnej rozczochranej czuprynie wyszedł na spotkanie przyjezdnych.

„Hallo, Hartman!" — zawołał wesoło Kanadyjczyk, wyskakując z wozu.

„Hallo" — odezwał się głębokim basem właściciel farmy.

„Przywieźliśmy ci szefa. Masz okazję poznać sławnego Denla.

Hartman ukłonił się z uszanowaniem i podszedł do samochodu. Morley musiał chcąc nie chcąc uścisnąć szeroką, żylastą dłoń.

„Chodźcie na śniadanie" — zapraszał farmer. „Musicie być porządnie głodni po takiej drodze".

„Czy jest u ciebie Harry Kort?" — spytał nagle Kesling.

„Jest. Przyjechał na motorze i zawiadomił mnie o waszym przybyciu. Teraz położył się spać."

Weszli na ganek i Hartman wprowadził swych gości do obszernej, mrocznej sieni. Tu zdjęli płaszcze, a po chwili znaleźli się w ciepłej jadalni, gdzie młoda Murzynka nakrywała właśnie do stołu.

„Jak ci się powodzi? — spytał Kesling, zapalając papierosa.

„Nie mogę narzekać" — odparł Hartman z szerokim uśmiechem. „Ostatnio wpadło mi trochę dobrych interesów".

„Miewasz czasem wizyty policji?"

Skrzynka pomysłów kop. im. Wieczorka zawsze pełna

[illegible]TOWICE. (mp) — Doskonały [illegible] pomysł z tą „skrzynką pomysłów". Od czasu jej wprowadzenia trwa na kopalni nieustający konkurs na wszelkie wynalazki i ulepszenia, których celem jest oszczędność siły [illegible] i czasu, zarówno górnika jak i pracownika administracyjnego.

Nie wszystkie wynalazki są dziełem przypadku, jak to się zwykło mawiać. Oprócz tych bowiem, które rodzi przypadek, istnieją pomysły które są wynikiem długoletnich prób i doświadczeń.

Każdy projekt złożony w „skrzynce pomysłów", musi przejść przepisaną wędrówkę. Pierwszym filtrem jest komisja kopalniana, złożona z fachowców, która po zaznajomieniu się z pomysłem, odsyła go do specjalnej komisji w Zjednoczeniu Katowickim. Stąd wędruje on do ostatniej instancji, decydującej o istotnej wartości projektu, jego powszechnym zastosowaniu i... wysokości premii. Instancją tą jest Instytut Badań Naukowych w Katowicach.

PPS-OWCY — WYNALAZCY.

Dziś właśnie odbywa się [illegible] zebranie Komitetu P. P. S. przy kopalni „J. Wieczorek" w sprawie rozszerzenia akcji współzawodnictwa. Mamy więc możność przy tej sposobności zaznajomienia się z twórcami projektów, a zarazem aktywnymi członkami Komitetu PPS.

Otóż sztygar maszynowy tow. Paweł Tomala, zatrudniony na szybie „Wilson", opowiada właśnie o swym najnowszym ulepszeniu transportowym, polegającym na zastosowaniu specjalnego, umieszczonego na podwoziu powietrznego kołowrotu, który spełnia rolę ciągnika, zamiast używanych dotychczas w kopalni koni. Kołowrót ten ciągnie 60 wozów z ładunkiem węglowym.

Tow. Antoni Makosz, dyrektor Górniczej Szkoły Przemysłowej przy kopalni, jest zasłużonym wynalazcą przyrządu dla ochrony korpusu napędu powietrznego do rynien.

Tow. Jan Tomala, dozorca w ruchu maszynowym, zastosował po raz pierwszy rurę, wyposażoną w inżektor dla transportu piasku.

Tow. Wiktor Koczy, sztygar maszynowy, zastąpił nakrętki przy łańcuchach transportowych pancerza transportowego przez zatyczki, co powoduje znaczą oszczędność materialną.

„Skrzynka pomysłów" zawiera projekty nie tylko fachowców - górników, lecz także pracowników administracyjnych.

W biurach kop. „Wieczorek" stosuje się już powszechnie kartotekę, której wzór ułatwia w znacznym stopniu kontrolę robót inwestycyjnych na kopalniach. Twórcą pomysłu jest tow. Roman Świątek.

Rok ubiegły przyniósł 14 ważnych dla pracy kopalnianej projektów. Zapowiada się, że i w [illegible] nym roku „Skrzynka P[illegible]" na kop. „Wieczorek" nadal będzie [illegible].

Na [illegible] trudności technicznych [illegible]

Kopalnia »Kleofas« ma najlepszą gazetkę ścienną

(wł) Zorganizowany przez wydział kulturalno - oświatowy OKZZ w Katowicach konkurs na najlepszą gazetkę ścienną pozwolił zorientować się w osiągnięciach na tym odcinku poszczególnych zakładów pracy w województwie śląsko-dąbrowskim.

Urządzona w gmachu OKZZ wystawa zgromadziła kilkadziesiąt gazetek ściennych od najbardziej prymitywnych „kawałków" tektury zaklejonych wycinkami z gazet aż do artystycznie wykonanych tablic, na których za szkłem znajdują się doskonale opracowane pod względem graficznym i treściowym, gazetki ścienne spełniające całkowicie swoje zadanie i zasługujące na wzorowanie się na nich.

Według punktacji konkursowej opracowanej przez kierownika referatu świetlicowego OKZZ tow. Pałasza, który konkurs organizował, oceniano gazetki świetlicowe, uwzględniając najdrobniejsze nawet szczegóły składające się na ogólną wartość poszczególnej gazetki. Brano pod uwagę wkład pracy, poziom treści, charakter informacji, układ graficzny, sposób „łamania", przejrzystość, dostosowanie do poziomu czytelników, bogactwo treści, język i styl, atrakcyjność i [illegible] innych szczegółów pozwalających z pełną bezstronnością, wydać sąd o każdej z gazetek.

W wyniku konkursu za najlepszą uznano gazetkę ścienną — kopalni „Kleofas". Następne miejsca zajęły kolejno kop. „Orzeł Biały", Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego huta „Gliwice"., Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowl. w Chorzowie, kop. „Katowice", Państw. „Fabryka Zw. Azot. w Chorzowie kop. „Ignacy". kop. „Walenty - Wawel", huta „Renard", kop. „Ema", kop. „Bielszowi[illegible]", kop. „Anna", kop. „Jankowice" kop. „Śląsk" i Rybnicka Fabryka Maszyn.

AMERYKAŃSKA SZTUKA PO CZESKU

W Teatrze Narodowym w Pradze została wystawiona amerykańska sztuka Lilian Hellmanowej p. t. „Lisiątka", należąca do jednej z najlepszych sztuk w światowej dramaturgii ostatnich lat. Sztukę reżyserował Alfred Radok, dekoracje komponował Józef Svoboda.

8 gmin wzorowych na Śląsku

Samopomoc na nowych torach

KATOWICE (H) — Podniesienie poziomu gospodarki rolnej i oświaty rolniczej wymaga długofalowego działania i postępować musi stopniowo. Trzeba jednak stwierdzić, że już obecnie zaobserwować można znaczne postępy wsi polskiej zwłaszcza na odcinku kulturalno - oświatowym.

Aby wyniki pracy na wszystkich odcinkach były jednak bardziej uchwytne i widoczne przystąpiono do nowej formy gospodarki a mianowicie postanowiono wytypować w całej Polsce 100 gmin tzw. samopomocowych, które służyć mają przykładem innym gminom.

Na województwo śląsko - dąbrowskie przypada 8 gmin samopomocowych, a mianowicie: w powiecie zawierciańskim gmina Włodowice (3 gromady), w kluczborskim — Smardy Dolne (7 gromad) w gliwickim — Rudziniec (6 gromad), opolskim — Dobrzyń Wielki — (6 gromad), [illegible] ki (3 gromady), [illegible] (13 gromad), [illegible] — Głubczyce Wieś (3 gromad) oraz [illegible] — Piotrowice Wielkie ([illegible] gromad).

Wytypowane gminy stawiają [illegible] cel: podniesienie poziomu gospodarki rolnej, oświaty rolniczej, założenie na swym terenie zakładów przemysłu rolnego, spółdzielczości i odbudowę gospodarstw rolnych, oraz przeprowadzenie elektryfikacji i radiofonizacji.

Zakłada się, że gminy wzorowe przystąpiły do pracy o własnych siłach. Celem zdobycia potrzebnych funduszów, gminy te opodatkowują się kwotami od 200 do 500 złotych od jednego hektara gruntu.

Niezależnie od tego wojewódzki komitet ubiegać się będzie o pomoc dla gmin samopomocowych i wzbudzenie zainteresowania zagadnieniami tych gmin u różnych czynników państwowych i instytucji. Chodzić tu będzie o wciągnięcie do współpracy kuratorium szkolnego w udzieleniu pomocy na odcinku szkolnym Polskiego Czerwonego Krzyża w założeniu ośrodków sanitarnych [illegible] szeregu innych organizacji o charakterze społecznym i politycznym.

Aby [illegible] samopomocowych postępowała rzeczywiście naprzód, przyjęto zasadę gruntownego zaspokojenia potrzeb najpierw jednej gromady, a następnie drugiej, trzecie itd.

—o—

Piękne srebro stołowe

[illegible] na Dolnym Śląsku

LEGNICA Od czerwca 1946 [illegible] funkcjonuje państwowa fabryka wyrobów srebrnych. Produkuje [illegible] piękne srebro stołowe, na razie [illegible] łącznie dla rynku krajowego. W roku uruchomienia produkcja dzienna fabryki wynosiła 16 tuzinów to jest tyle ile wyrabiano za czasów niemieckich. Dziś wyrabia się [illegible] dego dnia 40 tuzinów, a cały rok bieżący ma dać podwyższenie produkcji co najmniej o 30 procent. Luty przyniósł 100 proc. nadwyżki.

Tak wspaniałe wyniki osiągnięto tylko dzięki zdolnościom naszego robotnika. Początkowo stanowili oni zupełnie surowy materiał. Obecnie podwyższają stale normy i wprowadzają własne pomysły dla ulepszenia i powiększenia produkcji. Tak więc robotnik ob. Szwajser ulepszył maszynę do szlifowania, dając 50 proc. oszczędności. Ogrodnik sprzed wojny, przyjęty na dozorcę do fabryki, dziś majster ob. Bobrowski wprowadził maszynowe sztancowanie trudniejszych części zastawy stołowej, które Niemcy kuli ręcznie. 86 pracowników fabryki to zgrany i przywiązany do wytwórni zespół, opanowany chęcią podniesienia wydajności pracy i ulepszeń.

Pierwszy transpo t dzieci wyjeżdża do „Katowiczanki"

KATOWICE (cel) — Dużym nakładem kosztów i pracy wyremontowana została willa w Jastrzębiu Zdroju dla leczenia i dożywiania dzieci skrofulicznych małych obywateli miasta Katowic. Willę wyposażono pierwszorzędnie łącznie z urządzeniami doprowadzającymi solankę do własnej łaźni. Kierowniczką pensjonatu, który nazwano „Katowiczanką" jest wykwalifikowana pielęgniarka, a nad dziećmi czuwać będzie stale miejscowy lekarz.

Obecnie trwają w Katowicach badania lekarskie dzieci przewidzianych na wyjazd, przy czym lekarz od razu wydaje dyspozycje na kąpiele. Już w najbliższy poniedziałek do Jastrzębia - Zdroju wyjedzie pierwsza partia w liczbie 60 niedożywionych i skrofulicznych dzieci.

Tak więc z dniem 15 bm. „Katowiczanka" otwiera swoje podwoje.

WIKTOR CZYK

O Superkomitet Ochrony Czasu

Śp. nieboszczka — Panie, świeć nad jej duszą — Informacja i Propaganda, jaka była, taka była, [illegible] przynajmniej do pewnego stopnia odciążała społeczeństwo od zasadniczych obowiązków organizowania „akcji" i „uroczystości".

Dzisiaj obowiązki te spoczywają na powoływanych w tym celu komitetach obywatelskich. Słusznie. Informacja i Propaganda była [illegible] pozycją w budżecie, mimo, że jej pozycja w społeczeństwie była mniej poważna. A my musimy oszczędzać. Komitety obywatelskie pracują honorowo. Nie znaczy to, by obywatele działający w komitetach obywatelskich mogli sobie pozwolić na wyrzucanie czasu — a wiadomo, że czas to pieniądz — za okno. A jednak dzieje się tak bardzo często. Zapoznajmy się pokrótce z przebiegiem wydarzeń związanych z powstawaniem każdego komitetu.

Jak wygląda takie zebranie „konstytucyjne"? Z przepisowym opóźnieniem schodzi się szereg obywateli którzy zresztą rano tego samego dnia widzieli się na innym zebraniu, wczoraj spotkali się trzy razy z okazji trzech rozmaitych konferencji i w ogóle stale się ze sobą spotykają i znają już jak łyse konie, ponieważ „od komitetów" są przeważnie zawsze ci sami ludzie, chociaż, jak się później okaże, odznaczają się różnymi cechami „komitetowymi".

Po półgodzinnym oczekaniu zaczyna się posiedzenie. Zaczyna się od sakramentalnego „Obywatele, zebraliśmy się tutaj, aby...". Jeśli [illegible] organizuje „komitetnik", człowiek nieśmiały i szukający bezradnym wzrokiem pomocy u zebranych. Wówczas czeka on tylko, żeby ktoś przejął inicjatywę i z westchnieniem ulgi usuwa się w cień, zamieniając się, w zwykłego komitetnika - uczestnika zebrania. Wtedy sytuację jeszcze mogą uratować „komiteciarze". Komiteciarze są to starzy wygi, z niejednego... komitetu chleb już jedli, od razu wiedzą, o co chodzi, w mig potrafią zorganizować każdy komitet i pokierować jego działalnością. Jeśli komiteciarze organizują jakiś komitet, to przychodzą na zebranie konstytucyjne z gotowym planem działalnia, ustalonym już przed tym z dwoma lub trzema innymi komiteciarzami, program zebrania mają przygotowany, akcję przemyślaną, robotę zorganizowaną, funkcje rozdzielone. Ratują w ten sposób czas swój i innych. Na zebraniu przedstawiają plan, zebrani zatwierdzają, każdy wie, o co chodzi, konieczne „prezydium honorowe" „przyjmuje godność" i dalej nie [illegible] teresuje się całą sprawą, a robotę robią sami komiteciarze, ponieważ przeważnie nie udaje im się od niej wymigać, chociaż bardzo by tego pragnęli.

Największym i najgroźniejszym przeciwnikiem komiteciarzy są „komitetasi".

I tu jesteśmy in meritum sprawy, [illegible] źródła przyczyn składających się [illegible] opieszałą działalność wielu komitetów i przyczyn powodujących wieczne pomstowania, że komitety uroczystościowe obchodowe, rocznicowe i wszystkie inne, to zorganizowana akcja bezproduktywnego okradania ludzi z czasu. To robota komitetasów!

U komitetasa zagajenie zebrania trwa godzinę, w czasie której mówi on o wszystkim tylko nie o sedne rzeczy. Po jego zagajeniu uczestnicy zebrania są tacy sami mądrzy jak przed zagajeniem. Komitetas chce urządzać codziennie zebrania komitetu, żeby się mógł wygadać. Komitetas, dopuszczając innych do głosu, nie poddaje im tematu, na który winni się uczestnicy wypowiedzieć lecz mówi: „Może ktoś z zebranych" dorzuci coś do tego". Jeśli obecni na zebraniu komiteciarze łudzą się, że milcząc uda im się ocalić z roboty w tym komitecie, to za chwilę wyrywają już sobie włosy z głowy, ponieważ po 5-minutowym milczeniu jak by wszystkich zamurowało (zwykły u nas objaw: że najpierw nikt nie ma odwagi zabrać głosu) wyrywa się nagle jakiś komitetas i bzdury diabli wiedzą co. Komitetnicy siedzą cicho i wznoszą oczy do nieba, żeby już opuścić zebranie. Komiteciarze chcąc ratować sytuację, próbują skierować dyskusję na właściwe tory. Ale gdzie tam! Komitetasi nie pozwolą. Będą wymądrzali się po kolei, powtarzając to samo, co mówili ich poprzednicy, będą wyważali otwarte drzwi, będą dzielili włos na cztery części i wreszcie dojdą do wniosku, że należy wyłonić „ścisły komitet". Wtedy, okradłszy już wszystkich z czasu — osaczają zręcznie kilku komiteciarzy i na nich zwalają całą robotę. Sami idą zadowoleni do domu, a komiteciarze w ciągu dziesięciu minut ustalają to, o czym tamci mówili trzy godziny. Ale niestety potem muszą [illegible] nież sami wykonywać, co ustalili, bo do tego komitetasów nie ma. Może i lepiej. Gdyby się oni wzięli [illegible] roboty, dopiero by nic z tego [illegible] wyszło. Komitetasi zjawiają się dopiero, kiedy już wszystko będzie gotowe i wykonane. Przyjdą dumni i będą się chwalili, że to właśnie [illegible] ich inicjatywy, dzięki ich pracy, [illegible] myśl ich wytycznych, w wyniku ich „harówki" itd... I będą szukali w gazetach swoich nazwisk i zdjęć. Koledzy dziennikarze! Wymieniajcie ich nazwiska. Zamieszczajcie ich wywody. Piszcie całe reportaże z posiedzeń komitetów. Przecież to są pasjonujące tematy. I do śmiechu i do płaczu. Piszcie jak najwięcej o komitetasach. Piszcie, że „dzięki zdecydowanemu wystąpieniu komitetasów, udało im się pod koniec 3-godzinnego posiedzenia, kiedy prawie wszystko zostało już ustalone, zdezorientować całkowicie zebranych, „skołować" prezydium posiedzenia, wprowadzić taki mętlik i bałagan, że postanowiono zwołać ponownie zebranie celem bardziej szczegółowego omówienia całej sprawy. Nie wątpimy, że komitetasi zabłysną [illegible] następnym zebraniu nowymi talentami i osiągną dalsze sukcesy w dziele defraudacji wspólnego nam wszystkim czasu.

Piszcie koledzy dziennikarze o tym. Może to pomoże.

Po jednym z ostatnich posiedzeń nowotworzącego się komitetu, obliczyliśmy ze znajomym uczestnikiem zebrania, że ilość roboczogodzin straconych codziennie w całym kraju na skutek działalności komitetasów, wystarczyłaby na zbudowanie kilku paropiętrowych domów. W ciągu roku możnaby miasto wybudować. Razem ze szkołą, Domem Kultury, salą posiedzeń dla komitetów i kryminałem dla komitetasów.

Obywatele! Brońmy komitetów obywatelskich przed komitetasami nieobywatelskimi. Stwórzmy Superkomitet Ochrony Czasu, który sparaliżuje działalność komitetasów. Bo komitetasi cisną się do wszystkich komitetów i ględzą, ględzą, ględzą:

W gmachu Patosu Narodowego,
W sali posiedzeń Rady Doradców,
W auli Urzędu Urzędowego,
W Klubie Ochrony Domowych
Władców,
W Domu Kultury, w pokoju siódmym
W sali niebieskiej ABCZetu
Wśród ględzeń mętnych, długich
i nudnych —
Trwają zebrania stu komitetów.

. . . .

KOMITETNICY! KOMITECIARZE!
Podnieśmy sztandar! Stańmy na
straży!
Ukonstytuujmy Superkomitet
SUPERKOMITET OCHRONY
CZASU!
I — ustaliwszy przedtem parytet —
Wyrzućmy [illegible] KOMITETASÓW!

Okręgowe mistrzostwa bokserskie rozpoczęte

KRAKÓW (CR) — 5 bm. rozpoczęły się w Krakowie okręgowe mistrzostwa bokserskie. Do mistrzostw tych zgłosiło się jedynie 5 klubów z 24 zawodnikami. Mimo zgłoszenia nie stawiły się na ringu Garbarnia i Tarnovia. I tak Wisła wystawiła 8 zawodników, Cracovia 6, Wawel 4, Korona i Groble po 3. Najsilniej była obsadzona waga półśrednia 8 pięściarzy, następnie piórkowa 4, półciężka 3, kogucia, średnia i ciężka po 2 oraz musza i lekka po 1.

Z tego więc powodu w wadze muszej mistrzem okręgu bez walki został Wojtysiak z Wisły w wadze lekkiej Szczerbowski z Cracovii.

[illegible]

[illegible] z dużym opóźnieniem.

Wyniki techniczne pierwszego dnia mistrzostw:

waga piórkowa I — Piszczek Groble pokonał na punkty Druzgałę (Cr), w drugiej walce Gromala (Wisła) pokonał na punkty Dwernickiego (Cr). Tak Piszczek jak Gromala obaj walczyli nieczysto, a swoje braki techniczne nadrabiali biciem głową.

W wadze półśredniej odbyły się cztery spotkania: Rapacz (Cr) w pierwszej rundzie znokautował słabego Miziała (Korona), w drugiej półśredniej Chrostek (Wisła) zmusił do poddania się w drugim starciu Wieczorka z Wawelu.

Haluch (Groble) po mało ciekawej walce pokonał Pazdana (Wawel).

Kulisa (Wisła) po chaotycznej i niezbyt interesującej walce pokonał nieznacznie na punkty Magolana (Wawel).

W półciężkiej zaś Szymula (Korona) nokautuje w pierwszej rundzie Wojciechowskiego z Wawelu. Szymula jest młodym i dobrze zapowiadającym się pięściarzem o dobrych zacztkach technicznych i silnym ciosie.

Na ringu zabrakło wielu dobrych bokserów jak Przybyłowicza, Stysiała, Gierdala z Cracovii Dudzika z Wisły oraz wielu innych.

Sędziowali w ringu ob. Federowicz ze Śląska a na punkty zaś Winiarski, Bogdanowicz, Stawiarczyk i Mikołajczyk. (wszyscy z Krakowa)

[illegible]

Zebranie Zarządów Komitetów i Kół PPS

Krakowski Komitet PPS zwołuje na dzień 9 marca, na godz. 17, zebranie zarządów Komitetów i Kół PPS (co najmniej przewodniczący i sekretarze) z Krakowa w sali „Spojem" przy ul. Tomasza 43. Obecność obowiązkowa.

Z Przemyśla

Przygotowania do wystawy prac dziecka

PRZEMYŚL (ZK) — Powiatowy referent Kultury i Sztuki mgr. Frankowski, wespół z władzami szkolnymi, rozpoczął prace przygotowawcze do zorganizowania na terenie Przemyśla wielkiej wystawy prac dziecka. W wystawie wezmą udział dzieci naszego powiatu tak ze szkół miejskich jak też z najodleglejszych szkół wiejskich. Projektowana wystawa ma zgromadzić prace całkowicie samodzielne, wykonywane bez żadnego kierunku czy pomocy. Celem wystawy jest odkrywanie dzieci zdolnych i ewentualne ich dalsze kształcenie.

O rozrywkę dla naszej młodzieży

PRZEMYŚL (ZK) — Cieszący się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży, film pt. „Skarb Tarzana" był niedostępny dla młodzieży nie zamożnej. W związku z tym władze szkolne uzyskały od Filmu Polskiego szereg seansów przedpołudniowych, w których uradowana młodzież za [illegible]

Miesięcznik literacko-naukowy

PRZEMYŚL (ZK) — Dnia 26. II. br odbyło się w sali konferencyjnej Zarządu Miasta posiedzenie, mające na celu wybranie stałego kolegium prasowego, w związku z mającym wychodzić w najbliższej przyszłości miesięcznikiem literacko - naukowym. Kolegium dostarczać będzie również materiałów informacyjnych dla korespondentów terenowych poszczególnych dzienników. W skład kolegium weszli: ob. ob. Wiślicki, Dębicki, dr Zaczek, Z. Kipowa, J. Fischer, Uchwat, inż. Osiński, kpt Mikołajczuk.

Godny naśladowania przykład Dębicy

Zainteresować młodzież życiem społecznym

DĘBICA (zh) PRN w Dębicy podjęła jeszcze jedno piękne i ważne zadanie: zainteresować młodzież tut. Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego i Pedagogicznego życiem politycznym, społecznym i gospodarczym powiatu.

Urządzając zebranie sprawozdawcze za rok 1947 zaprosiła na nie PRN wraz z gronem nauczycielskim młodzież, która tłumnie zgromadziła się w sali, gdzie naczelnicy poszczególnych urzędów administracyjnych składali sprawozdania.

Przed zebranymi przewinął się obraz wysiłków, pracy i osiągnięć całorocznych czynników samorządowych. — Jakie zainteresowanie budziły obrady, wnioski i dyskusje, w które przewodniczący PRN tow. Wójcik i burmistrz miasta tow. Ziemiowski wciągali młodzież świadczy fakt, że uczniowie mimo że obrady przeciągnęły się do wieczora, po przerwie obiadowej wrócili i do końca uczestniczyli w obradach.

PRN w Dębicy zrozumiała w pełni doniosłość problemu nowej szkoły: „Uczyć młodych przez działanie". Żaden podręcznik nie przedstawiłby młodzieży naszej tak jasno organizacji, zadań, zakresu działania władz samorządowych i istoty demokracji, jak to uczyniła PRN zapraszając młodych do uczestnictwa w obradach.

Zrozumieli to doskonale OM TUR-owcy, którzy w imieniu Zakładu — złożyli serdeczne podziękowania na ręce tow. Wójcika, a cała młodzież w wypowiedziach późniejszych stwierdziła, że z posiedzenia tego wyniosła bardzo duże korzyści.

Nowy Zarząd Tow. Przyjaciół Żołnierza w Tarnowie

TARNÓW — Dnia 22. II br. odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, na którym ustępujący zarząd, złożył sprawozdanie ze swej pracy za rok ubiegły.

Po krótkiej dyskusji, Komisja Matka przedstawiła listę kandydatów do nowego Zarządu, którą zebrani zatwierdzili jednogłośnie. Między innymi zostali wybrani: tow. Petka, Jarosz, Szczepański, Kwapniewski, Nowosielski, Błonarowiczowa, i inni. Na delegatów wybrano tow. tow. Pętka i Nowosielskiego.

WYSTAWY

Wielka Wystawa Zw. Zaw. Art. Plastyków — w Pałacu Sztuki, godz. 10—16. — Wystawa „Armia, która przyniosła nam wolność", zdjęcia fotogr., szkice, wykresy broń. — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja, godz. 9—18. — Wystawa prac Jadwigi Walker — w salach Ofic. Klubu Garnizonowego, ul Zyblikiewicza 1. — Wystawa sztuki ludowej — w Muzeum Przem. Art., ul Smoleńsk 9, codziennie w godz. 10—14.

KOMUNIKATY

W lokalu Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet w Krakowie, Karmelicka 51, w dniu 9 b. m., o godz. 16, odbędzie się odczyt dyr. Kopiówny p. t. „Krótki zarys organizacji gospodarstw domowych". Wstęp wolny.

Miejska Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Krakowa zawiadamia, że na posiedzeniu Wojew. Komisji Cennikowej w dniu 27. 2. 48. zostały zatwierdzone ceny maksymalne artykułów pierwszej potrzeby bez zmian w wysokości dotychczas obowiązującej, jak również ceny usług gastronomicznych.

Równocześnie przypomina się, że wzbronione jest wytwarzanie i dokonywanie obrotu wędlinami i wyrobami wędliniarskimi nie objętymi cennikiem.

Zarząd Koła Krakowskiego P. Z. B. W. P. zawiadamia swych członków, że Walne Zebranie Koła odbędzie się w dniu 14 marca b. r., t. j. w niedzielę, o godzinie 9,30 rano, w sali „Domu Żołnierza" przy ulicy Lubicz (róg Mogilskiej).

Równocześnie zawiadamia się, że prawo wstępu, jak też i prawo głosowania mają tylko członkowie rzeczywiści — zweryfikowani, posiadający legitymacje Związkowe, przedłużone na rok 1948, z ważnością do dnia 30 czerwca b. r.

Zapisy na kurs przedpołudniowy kroju i szycia przyjmuje Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, ul. Karmelicka 51, od 9—12.

TYDZIEŃ ROBOTNIKA

Zebranie Koła Prawników przy WK PPS

KRAKÓW — Komisja prawnicza przy Wojewódzkim Komitecie PPS w Krakowie zawiadamia, że najbliższe zebrania koła prawników przy WK PPS w Krakowie odbędą się w domu PPS Kraków Rynek Główny nr 30 sala nr. 52

Program:

1. Wtorek dnia 9 marca br. o godz. 18.30 odczyt tow. dr. Władysława Szwedzickiego pt. „Socjalizacja Polskiego Prawa Budżetowego".

2. Wtorek dnia 16 marca godz. 18.30 odczyt tow. dr. Ignacego Różańskiego pt. „Cel społeczny praw cywilnych".

Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATR MIEJSKI im. J. Słowackiego — godz. 19 — „Faust" Gounoda.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa. Mała sala, — godz. 19,15 — „Pan Inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 — „Trzech urwisów z Ontario" (szkolne).

TEATR LALKI I AKTORA „Groteska" — godz. 17 — „Kolorowe piosenki" Franta.

JUTRO MISTRZ SOLSKI ŻEGNA KRAKÓW.

Ostatnie przedstawienie komedii Fredry „Dożywocie" z udziałem Mistrza L. Solskiego i J. Leszczyńskiego odbędzie się jutro w środę 10. III. o godz. 19 — w teatrze im. J. Słowackiego.

WE CZWARTEK PREMIERA „SZCZĘŚCIA FRANIA"

Znakomita komedia autora „Lekkomyślnej siostry", stanowiąca jedną z czołowych pozycji polskiego repertuaru naszego wieku, wchodzi we czwartek 11 bm. o godz 19. — na scenę teatru im. J. Słowackiego.

Przygotowuje ją Janusz Warnecki mając w zespole aktorskim pp.: Bednarską, Gellę, Ordężankę, Więcławównę, Łomnickiego, Rakowieckiego, i Ruszkowskiego. —

Stronę plastyczną opracował Stanisław Tencrowicz, kostiumy Bronisława Korejbo. —

KINA:

Świt: „Dwaj panowie F". Uciecha: „Pygmalion". Wanda: „Pościg". Apollo i Sztuka: „Dwulicowa kobieta"; Wolność: „Admirał Nachimow". Warszawa: „Na tropie zbrodni"; Gdańsk: „Pepita Jimenez".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30, w kinie Warszawa: godzina 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Żarówka. 2. Symbol C. 3. Mchy. 4. Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.20 i 19, w niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) codziennie o godz. 19.30: „Panna bez posagu" oraz kronika filmowa. W niedziele i święta o godz. 14, 17 i 19.30

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

9. III. Dr. Siecic Stanisław — Kopernika [illegible] — tel. 546-80.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni tel. 590-70.

RADIO.

Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień 9 marca 1948 r. (wtorek)

6.30 Wiadomości poranne; 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.55 Poradnik gospodarczy; 9.00 Muzyka z płyt; 9,25 Lekcja języka czeskiego; 12.04 Wiadomości południowe; 12.06 Przegląd prasy stołecznej; 12.20 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Gizelskiego, Hieronim Szperka i Władysław Radny (2 fortepiany); 13.20 Koncert życzeń i rozmaitości; 14.00 „Muzyka radziecka" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Dr. Zofii Lissa, 14.30 „Dżek bibliotekarzem" — Słuchowisko dla dzieci; 14.50 „Muzyka z filmów angielskich" (płyty); 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 15.15 Aktualia; 15.25 Lekcja języka czeskiego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.40 Skrzynka techniczna 16.55 Słuchowisko Jerzego Szaniawskiego p.t. „Matka" 17.35 Muzyka popularna; 19.00 Koncert kompozytorski Alfreda Gradsteina; 19.25 Koncert Krakowskiej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Gerta; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.50 „Polacy na barykadach Paryża", 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Stanisława Wisłockiego, 22.15 Popularne melodie w wykonaniu Sekstetu P. R.; 22.50 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości

»Malarze są ofiarami swych środków«

W n-rze 1 „Przeglądu Artystycznego" za styczeń br. — przemawia do nas znany poeta francuski, Paweł Eluard w swym artykule „Do Pabla Picassa" w tłumaczeniu Stef. Flukowskiego — gloryfikując twórczość tego potentata nowoczesnego malarstwa. „Malarze są ofiarami swych środków" — powiada Eluard. — „Większość z nich jest nędznie ograniczona do reprodukowania świata". Picasso nie reprodukuje natury — porywając się na tę rzeczywistość, którą się głosi za nietykalną — owładnął nią ale i ona nim również owładnęła. Picasso chce prawdy — ale nie tej prawdy pozornej, którą widzimy w obrazach naturalistów — ale prawdy całkowitej, która wiąże wyobraźnię z naturą, która uważa wszystko za rzeczywistość, — przystosowując się do wszelkich różnorodności istnienia. W tym raczej literackim, aniżeli plastycznym aspekcie twórczości wielkiego Picassa — zawiera się cała owa skomplikowana i kapryśna aż do dziwaczności wola naszej epoki.

W obszernym artykule „O malarstwie Wyspiańskiego" w tym numerze „Przeglądu Artystycznego" — — rozprawia się dr K. Wyka — z twórczością tego znakomitego malarza i poety — wskazując na ułajone w sztuce autora „Wesela" formalne i ideologiczne sprzeczności. Takie sprzeczności trafiają się jednak w dziełach największych indywidualności świata — i nie one — lecz zwartość i oryginalność wizji artystycznej bywa zazwyczaj momentem decydującym o jakości i znaczeniu ich plastycznego tworzywa.

O zmarłym niedawno znanym i cenionym grafiku, Stanisławie Ostoji — Chrostowskim, rektorze warsz. Akademii Sztuk Pięknych — pisze H. Blumówna — analizując jego twórczość na tle współczesnych tendencyj formalnych i technicznych nowoczesnej ksylografii. Autorka podnosi również — społeczną działalność tego wysoce utalentowanego artysty, reorganizatora warsz. Akademii Szt. P., której powołanie na nowo do życia było w znacznej części [illegible] przedwcześnie zmarłego artysty.

Dawno już nie dający o sobie znaku życia, popularny wśród naszej braci artystycznej we Lwowie, Ludwik Lille, artysta malarz i organizator — odezwał się wreszcie na łamach „Przeglądu" w swym artykule „Do malarzy w Polsce" — będącym streszczeniem przemówienia tego prezesa Związku Malarzy Polskich w Paryżu w ramach audycji „Francja przemawia do Polski", nadanego przez radio francuskie w r. 1947. Lille ostrzega swych kolegów malarzy przed zbytkiem i bezkrytycznym uleganiem urokom nowych prądów w plastyce paryskiej, których mowa, mowa już ukształtowana — nie może być mową polskiego artysty.

Z innych prac zamieszczonych w tym n-rze „Przeglądu", na wzmiankę zasługują artykuł T. Potworowskiego pt. „Galeria obrazów" — będący rezultatem osobistych sugestii i wrażeń autora odniesionych z galerii i muzeów londyńskich — tudzież essay pióra znanego malarza, Henryka Gotliba pt. „Londyńskie rozmowy z Jerzym Fedkowiczem" — gdzie autor z niemałą wnikliwością i kulturą omawia plastyczny sens obrazów malowanych przez naszych zwolenników nowoczesnego koloryzmu, jako twórczości wywodzącej się z tradycji impresjonistycznej. Gotlib jak najsłuszniej zarzuca tym malarzom zbyt powierzchownie pojmowany stosunek do formy w obrazie, gdzie „cała zasługa ogranicza się do koloru, przy bardzo zdawkowej formie". Opinia tego poważnego artysty pokrywa się w znacznej mierze z moimi spostrzeżeniami w tej dziedzinie, ogłoszonymi przed dwoma laty w „Twórczości" i „Naprzodzie".

Dawno przez artystów oczekiwany projekt statutu i „Regulaminu zakupów" Ludowego Mecenatu Sztuki zajmuje w tym czasopiśmie 2/3 kolumny druku na str. 6. Jak już pisałem w moich poprzednich artykułach, powołanie do życia tej instytucji zostało zapowiedziane przez czynniki miarodajne w przemówieniach na III Walnym Zjeździe Delegatów Zw. Zaw. Pol. Plastyków, odbytym w dniach [illegible]—8 grudnia ub roku w Warszawie.

Treść n-ru 1 „Przeglądu" uzupełniają wiadomości dotyczące plastyki w kraju i zagranicą, doniesienia o konkursach, sprawozdania z wystaw i z życia związkowego „Wolna Trybuna", odpowiedzi redakcji „Przeglądu" itp.

Numer ten jest bogato ilustrowany i opracowany graficznie ze smakiem i kulturą.

K. Winkler

Druk Drukarnia w Chorzowie 5 R 3[illegible]

Walne zebranie PZLA

WARSZAWA — W niedzielę odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego pod przewodnictwem delegata Łodzi — Szamlewskiego. Zebranie zagaił prezes PZLA — dyr. Foryś. Następnie zebranych powitał płk. Czarnik, zapewniając Związkowi w imieniu dyr. Kuchara pełne poparcie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej w szerzeniu lekkoatletyki, po czym delegat organizacji młodzieżowych — Nowak zadeklarował ściślejszą współpracę ZOM TUR, ZWM i ZHP ze Związkiem.

W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu poruszono sprawy upowszechnienia lekkoatletyki oraz szkolenia zawodników.

W uznaniu za dotychczasową działalność zebrani udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorium z podziękowaniem (wniosek Warszawy) i przez aklamację (wniosek Krakowa).

Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Foryś, wiceprezesi — inż. Ołdak, Cz. Foryś i dyr. Askanas, sekretarka — Maizke, skarbnik — Moskwa, gospodarz — Makarewicz. Ponadto w skład Zarządu weszli, jako członkowie: Sienkiewicz, prof. Paraszewski, Boski, Kwaśniewska Maria, Boczkowski i red. [illegible] as. red. Weiss. Ustalono dokooptować do Zarządu przedstawicieli Wojska, MO i KCZZ.

Delegatami do Zw. Zaw. wybrano: Forysia Czesława, Sienkiewicza i Boskiego.

W wolnych wnioskach postanowiono, że zawodniczki klasy A mogą brać udział w mistrzostwach najwyżej w trzech konkurencjach (wyjątek stanowi sztafeta, która nie jest tu brana pod uwagę). Ponadto celem bardziej wszechstronnego rozwinięcia zawodniczki muszą przynajmniej raz w roku startować w trójboju, względnie pięcioboju.

AZS (WARSZAWA) — AZS (KRAKÓW) 58:41 (27:13)

WARSZAWA — Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej między drużynami AZS (Warszawa) i AZS (Kraków) zakończył się zwycięstwem drużyny akademików warszawskich w stosunku 58:41 (27:13).

KS Ruch (Chorzów-Batory) - Lubliniecki KS 9:0

w tenisie stołowym

LUBLINIEC (les) — Spotkanie towarzyskie w tenisie stołowym, rozegrane w Lublińcu między leaderem grupy IV klasy A Lublinieckim KS i KS Ruch (Chorzów - Batory) przyniosło gościom wysokie zwycięstwo w stosunku 9:0.

Drużyna Ruchu grała koncertowo. Najlepiej wypadł Neuman, który wygrał wszystkie swoje spotkania gładko w 2 setach. Dalsze punkty dla Ruchu zdobyli Pluta i Kozak.— Najlepszym graczem gospodarzy był Kościelny.

Mistrzowie bokserscy 11 okręgów PZB

W ubiegłym tygodniu zostały rozegrane we wszystkich okręgach pięściarskich indywidualne mistrzostwa, które przyniosły tytuły mistrzowskie następującym zawodnikom (w wagach od muszej do koguciej):

WARSZAWA: Patora, Sobkowiak, Czortek, Żurawski, Wastak, Kolczyński, Archadzki Grzelak.

ŚLĄSK: Kowalczyk, Bazarnik, Matłoch, Rademacher, Sznajder, Nowara, Skwara, Kaczmarek.

SZCZECIN: Niemczyk, Wierzbicki, Możdżyński, Skalecki, Rynkowski, Ambroż, Leśniewski, Pietrzak.

POMORZE: Nowicki, Kruża, Piotrowski, Krysiak, Wikliński, Paliński, Jabłoński, Chychla.

DOLNY ŚLĄSK: Sroczyński, Symonowicz, Kaflowski, Waluga, Sztolc, Fiszer, Branecki, Ciećwierz.

WYBRZEŻE: Sawliński, Klein, Gołyński, Skierka, Chychla, Rajski, Bork, Polakow.

ŁÓDŹ: Brzózka, Czarnecki, Galczyński, Stefaniak, vacat, Pisarski, vacat, Jaskuła.

KRAKÓW: Lentocha, Przybylski, Gromala, Szczerbowski, Rapacz, Matula, Pieniążek, Ryś.

POZNAŃ: Kasperczak, Szymański, Panke, Wesołowski, Adamski, Sobczak, Szymura, Klimecki.

RZESZÓW: Sudo, Szentak, Dobrosielski, Sypniewski, Gac, Bednarczyk, Klaczkowski, Trabiński.

CZĘSTOCHOWA: Szpryngier, Mareyś, Latkowski, Marciniak, Berg, Baran, Kubicki II, Myda.

Zawody pływackie akademików

WARSZAWA. — Odbyły się tu towarzyskie zawody pływackie, AZS (WARSZAWA) — AZS (Poznań). W ogólnej punktacji zwyciężyli akademicy warszawscy w stosunku 93:75. W ramach zawodów, startujący poza konkursem zawodnicy „Elektryczności": Jabłoński, Jakuszko i Nowak osiągnęli w sztafecie 3 X 100 st. zmien. doskonały czas 3.58,7 min.

Kupon konkursowy

Kupon Nr 18 [illegible]		Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
		1	x	2	1	x	2	1	x	2
1	Wisła Kraków — Polonia W-wa, p. n.									
2	Legia W-wa — Polonia Byt., p. n.									
3	Warta Poznań — Cracovia, p. n.									
4	Widzew Łódź — ZZK Poznań, p. n.									
5	Ruch Chorzów — Garbarnia, p. n.									
6	Rymer — AKS Chorzów, p. n.									
7	Tarnovia — Łódzki KS, p. n.									
8	Zwierzyniecki Kr. — Podgórze, p. n.									
9	Concordia — Naprzód Janów, p. n.									
10	Naprzód Lipiny — Huta Pokój, p. n.									
11	Warta Poznań — Tęcza Łódź, boks									
12	Łódzki KS - Milicyjny (Wybrzeże), boks									
		20			20			20		

Nazwisko i imię ______________ adres ______________

______________ Sprzedano znaczków olimp. po 20 zł ______________

Nr kuponu ______________ (Kupon wyciąć

Przetargi

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim w Będzinie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na [illegible]ych, murarskich i ciesielskich przy budowie [illegible] Energetycznego w Sosnowcu.

[illegible] za opłatą zł. 300.— oraz wszelkie informacje można otrzymać w biurze Wydziału Budowlanego Elektrowni codziennie w godzinach od 8 do 15. Oferty należy składać w terminie do dnia 20 marca br. w sekretariacie Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim w Będzinie ul. Gen. Stalina 141 w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę Gimnazjum energetycznego". Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do kasy Elektrowni względnie na rachunek żyrowy Elektrowni w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Sosnowcu, wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 marca br. o godz. 10 w biurze Elektrowni. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim w Będzinie [illegible] na wysokość oferowanej kwoty, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów. PAP (7193)

Elektrownie Górnośląskie w Gliwicach ul. Bartlickiego 2

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na [illegible] jednego kotła parowego dwupłomienicowego [illegible] ogrzewalnej 120 m², znajdującego się w [illegible]

2) [illegible]

3) ponowny montaż w Elektrowni Miechowice.

[illegible] punktach 1, 2 i 3 do dnia 2[illegible] otwarcie przetargu. Elektrownie Górnośląskie zastrzegają sobie [illegible] bez względu na wynik przetargu [illegible] przetargu bez podania przyczyn i po[illegible] PAP (7185)

[illegible] Gazownia Miejska

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie gazociągów w ulicach Miasta

Podkładki ofertowe można otrzymać w biurze kierownictwa sieci [illegible] Gazowa 16 II p., za zwrotem kosztów. Oferty w zalakowanych kopertach [illegible] Krakowskiej Gazowni Miejskiej w Krakowie w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa [illegible] 3% kwoty oferty, składać najpóźniej do dnia 27 marca 1948 r. w Dzienniku Podawczym Gazowni przy ul. Gazowej [illegible] Miejska zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Obwieszczenia

Sąd grodzki w Krakowie
dnia 14 lutego 1948 r.
Sygn. 1 2 Zg. 503/47

OGŁOSZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Cyna ze Skopickich Kassa ur. 1901 r. córka Jankla i Szyfry z Goldbergów. 2) Chiel Skopicki ur. 8. 3. 1896 r. w Szczotkowicach syn Jankla i Szyfry z Goldbergów, 3) Abram Wolf Skopicki ur. 31 stycznia 1888 r. syn Jankla i Szyfry z Goldbergów, 4) Mala Rywa Skopicka ur. 27. października 1886 r. c. Jankla i Szyfry z Goldbergów, 5) Estera Skopnicka ur. 1 maja 1900 r. córka Jankla i Szyfry z Goldbergów, 6) Rywa z Rosenbergów Skopicka ur. 18 stycznia 1900 r. córka Abrahama i Sury 7) Iita z Wekslerów Skopicka ur. 15. marca 1875 r. w Działoszycach, córka Abrama i Frajdli — zamieszkali ostatnio w Krakowie, ul. Józefińska 2. 8) Hinda ze Skopickich Złotnik ur. 10 lutego 1890 r. córka Jankla i Szyfry z Goldbergów 9) Sura ze Złotników Moryles ur. 10 kwietnia 1880 r. w Działoszycach, córka Abra[illegible] i Liby z Sybirskich — zamieszkali ostatnio w Krakowie, ul. Krakusa 8. Wymienieni od 1), 3), 4), 5), 6) i 9 zostal[illegible] wysiedleniem z dzielnicy żydowskiej w Krakow[illegible] zielony w [illegible] wymieniony ad 10) został [illegible] w Płaszow[illegible] r. Gdy [illegible] zarządza się na [illegible] Moryles zam. w Gliwicach, ul. Piwna 5 m. 8 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby [illegible] o zaginionych. Po upływie tego terminu i przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki
(Żarnecki)

Sąd grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I Zg. 484/47
dnia 17 I 48

OGŁOSZENIE o wszczęcie postępowania o stwierdzenie zgonu.

1) Stanisława Karpińska ur. 7. III. 1910 w Radłowie c. Salomona i Genowefy z Warchólskich 2) Henryk Finder, ur. 23 6 1909 w Radłowie s. Salomona i Genowefy z Warchólskich ostatnio zam. w Krakowie ul. Kalwaryjska 40 — rzekomo mieli zginąć ad 1) w marcu 1943 w Krakowie w ghetcie ad 2) w drugiej połowie 1943 roku w Płaszowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Mariana Karpińskiego postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie aby do [illegible] miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów [illegible]

W [illegible]
Sędzia grodzki

Przetargi

Zarząd Miejski w Gliwicach ogłasza przetarg na sprzedaż **100.000 nowych cegieł** loco Cegielnia Miejska ul. Rybnicka 45/47. [illegible] dać w Wydziale Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich ul. Dolnych Wałów 11 [illegible]

Wolne posady

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW, [illegible]ntów zaopatrzenia technicznego oraz spraw kredytowych przyjmie do Działu Inwestycji Zjednoczenie Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3 Maja 22. (7174)

Hasłem PCK:
Służba dla bliźnich

Zgubiono

ZGUBIONO kartę [illegible]cyjną wydaną przez Biuro [illegible] Pracy w Dąbrowie Górniczej. Tomczyk Ryszard Strzemieszyce Małe Główna 175. (15008)

ZGUBIONO wykorzystane zezwolenie wywozowe nr 2901 na 10 [illegible] kopaczek wydane przez Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich. (19184)

[illegible]

Sprzedaż

Zarząd Miejski w Gliwicach

sprzeda 2 karoserie osobowe (DKW)

Oferty składać w Wydziale Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich, ul. Dolnych Wałów 11 p. 28, do 18 marca 1948 r. Karoserie oglądać można w Taborze Miejskim, ulica Wrocławska 1.
(PAP) (7158)

DOM do sprzedania 50 mieszkań. Najchętniej dla Przemysłu Węglowego lub Hutniczego w Chropaczowie koło Chorzowa. Wiadomość Sosnowiec biuro „Rozwój" Dekerta 1. (5858)

Kupno

MASZYNY do szycia używane kupujemy. Katowice 3-go Maja 28 SINGER (11269)